Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.** Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji.

GAZETA PORANNA

Dziś **16** stronic wraz z dodatkiem WIADOMOŚCI SPORTOWE

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8981. *Lwów, niedziela 15 września 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Powrót Marsz. Piłsudskiego do Warszawy

Aresztowanie bombiarzy ukraińsk.

Nowe awantury arabskie w Palestynie.

Gen. Składkowski we Lwowie. - Zamach ukraiński na pociąg Tarnopol-Trembowla? - Flota sowiecka odbywa ćwiczenia na wodach polskich. - Udaremniony zamach na wileńskie zakłady amunicyjne. - Ofensywa sowjecka odparta. - Fałszywe 20 dolarówki we Lwowie.

OLBRZYMIE NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH SOWIECKICH.

Moskwa, 13 września. (Tel. G. P.). W łonie leningradzkiego komitetu konstrukcji morskiej wykryto organizację działającą na szkodę państwa przez nadawanie dostaw państwowych zagranicznym trustom. Szkody poniesione prze skarb państwa, **wynoszą 18 miljonów rubli.** Aresztowano 9 osób.

—o—

ORKAN W TULONIE.

Paryż, 13. września. (Tel. G. P.) Według doniesień z Tulonu szalał tam orkan, który spowodował **straty wynoszące wiele miljonów franków.** Duża ilość domów w mieście jest uszkodzona, wiele dachów zostało zerwanych. Również ogromne spustoszenia poczynił cyklon w porcie. Drzewa na wielkiej przestrzeni zostały dosłownie zmiecione.

—o—



BAL W WIĘZIENIU.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

Pójść, albo nie pójść — oto jest pytanie!

STRONNICTWA OPOZYCJI W ROZTERCE PRZED PONIEDZIAŁKOWĄ KONFERENCJĄ Z RZĄDEM. — PPS. DEKLARUJE SWOJE STANOWISKO WOBEC SYSTEMU RZĄDÓW P. ŚWITALSKIEGO I DOMAGA SIĘ USTĄPIENIA GABINETU. — KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (ab) Stronnictwa sejmowe hamletują na temat: pójść czy nie pójść na konferencję poniedziałkową do Prezydjum Rady Min., którą — jak wiadomo — zwołuje p. Prezes Rady Min. Świtalski, a w której zapowiedziany jest udział Marsz. Piłsudskiego.

Dzień dzisiejszy przyniósł narady socjalistów polskich, pozatem odbywały się w Sejmie konwentykle między socjalistami, Wyzwoleniem, grupą posła Dąbskiego, Str. Chłopskiego, a NPR. (prawicą), Ch. D., Piastowcami, przyczem b. Marszałek Sejmu Rataj bardzo żywy w tych rozmowach bierze udział. Socjaliści radzili przez cały dzień. W klubie PPS. referaty polityczne wygłosili posłowie Niedziałkowski i Barlicki, poczem zapadła uchwała następująca:

PPS. stwierdza, że z chwilą zebrania się Sejmu zadanie jego będzie jpolegało przedewszystkiem na ostatecznem wyjaśnieniu stosunku przedstawicielstwa ludowego wobec obecnego systemu rządzenia gabinetu p. Świtalskiego. PPS. uważa, iż jedynem wyjściem z sytuacji jest likwidacja tego systemu. Początkiem walki parlamentarnej o likwidację winno być uchwalenie przez Sejm żądania dymisji gabinetu p Świtalskiego.

Pozatem — jak wynika z klubowych konferencyj — zapadły dwie uchwały **treści tajnej**. Jedna dotyczy żądania **zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej**, druga zajmuje się sprawą **udziału socjalistów i sprzymierzonych z nimi stronnictw lewicy polskiej, w konferen-**

W sobotę o godz. 12 w południe odbędzie się w sejmie posiedzenie t. zw. **Centrolewu.** Wezmą w niem udział: PPS, Wyzwolenie, Str. Chłopskie, Ch. D., Piast, NPR (prawica). Socjaliści wyłuszczą swoje stanowisko wobec obecnej sytuacji politycznej i przedstawią swój **punkt widzenia na sprawę konferencji poniedziałkowej. Socjaliści nie wezmą udziału w tej konferencji, o ile ona się odbędzie w Prezydjum Rady Min.** Jednocześnie jednak zostawiają furtkę taką, iż w tej konferencji będą uczestniczyli, jeżeli Marszałkowi Sejmu uda się teren konferencji **przenieść do gmachu sejmowego.** To swoje stanowisko będą się starali socjaliści sugerować pozostały mwymienionym **klubom** sejmowym. Istnieją wszelkie dane ku temu, że **opinja socjalistów na zebraniu centrolewu weźmie górę.** Socjaliści jednakże zanaczą, że udziału w konferencji poniedziałkowej uzależniają **od decyzji, jaka zapadnie na zebraniu większości klubów.**

Punktem decydującym w chwili obecnej jest **przyjazd**

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

do Warszawy. W piątek wieczorem p. Marszałek **odbył konferencję w Belwederze z szefem rządu drem Świtalskim i min. Matuszewskim. Dzień sobotni przyniesie już niewątpliwie całkowite wyjaśnienie zagmatwanej sytuacji.**

Na jutrzejszem zebraniu centrolewu socjaliści pozatem wystąpią **z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej i zażądają od wymienionych stronnictw, aby akcję w tym kierunku poparły.**

Dziś odbywały się rozmowy socjalistów i lewicowców polskich ze stronnictwami centrowemi, pozatem przedstawiciele Klubu socj. prowadzili żywą wymianę zdań z **klubami mniejszości słowiańskich.**

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy

I PRZYGODA SAMOCHODOWA W ALEJACH UJAZDOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (st) Marsz. Piłsudski wrócił dziś w południe z Druskienik do Warszawy. Powrót p. Marszałka był spodziewany w ciągu dnia dzisiejszego względnie sobotniego. Marszałek przyjechał do Warszawy samochodem, który **doznał defektu w Alejach Ujazdowskich.** Przechodnie zauważywszy Marszałka w samochodzie, który z powodu defektu nie mógł ruszyć, **powitali Marszałka entuzjastycznie, a widząc zakłopotanie jego, sprowadzili taksówkę, którą Marszałek udał się do Belwederu.** Marsz. Piłsudski wygląda **zdrowo i rześko** i widoczne jest, że **pobyt w Druskienikach bardzo mu posłużył.** Jest rzeczą charakterystyczną, że **Marsz. Piłsudski nie posiadał pieniędzy na zapłacenie taksówki. Uczynili to dopiero adjutanci belwederscy.**

14 bm. w godzinach porannych p. **Marszałek Piłsudski złoży wizytę p. Prezydentowi Rzplitej.**

Niezwykły huragan na Białejrusi.

WICHURA PRZEWRÓCIŁA 43 WAGONY TOWAROWE.

Mińsk, 13. września. (Tel. G. P.) Nad Orszą rozszalał niezwykle silny huragan, który zniszczył doszczętnie 60 domów, z 50 zaś domów zerwał dachy. W ogrodach i na ulicach Orszy leżą połamane drzewa. Wszystkie linje telefoniczne i telegraficzne zostały uszkodzone. Siła huraganu była tak wielka, że w okolicy dworca przewrócił on 43 wagony towarowe, z których 15 zostało zdruzgotanych. Ofiary w ludziach nie są dokładnie znane. M. in. siła wiatru porwała dziecko, które wskutek uderzenia o mur zginęło.

Flota sowiecka odbywa ćwiczenia

NA WODACH POLSKICH.

Gdynia, 13 września. (Tel. G. P.) Bałtycka flota sowjecka składająca się z 9 okrętów ukazała się **na wodach polskich w Zatoce Gdańskiej, gdzie przeprowadziła ćwiczenia nocne i dzienne.** Okręty sowjeckie dwukrotnie w czasie pobytu w Zatoce Gdańskiej **zbliżały się na odległość 2 mil morskich do wybrzeży polskich, bez uprzedzenia o tem władz polskich i wbrew obowiązującym międzynar. przepisom o nienaruszalności mórz terytorjalnych.** Dnia 12 bm. w godzinach wieczornych flota sowjecka odpłynęła w nieznanym kierunku.

Dwa krążowniki sow. zatonęły.

Helsingfors, 13 września. (Tel. G. P.) Podczas orkanu u brzegów Finlandji zatonęły 2 sowjeckie krążowniki „Trocki" i „Wojkow". Prawdopodobnie załogi obu statków w liczbie 220 ludzi poszły na dno.

Mac Donald uderza w czuły ton wobec Francji.

Paryż, 13. września. (Tel. G. P.). W wywiadzie z przedstawicielem Petit Parisien Mac Donald oświadczył, że polityka rządu **Labour Party jest w stosunku do Francji polityką ścisłej współpracy (?) Naogół** rząd labourzystów wyznaje zasadę **przyjaźni między obu narodami. „Nigdybym nie przystąpował do żadnego układu, z którego Francja byłaby wyłączona, lub który byłby zwrócony przeciwko niej"**, mówił Mac Donald. **Zrobimy wszystko, co można, aby rozwiać nieporozumienie, które zaszło wskutek nieszczęśliwego incydentu haskiego.** Polityka współpracy ściśle odpowiada uczuciom, które żywię w stosunku do Francji".

Dzienniki berlińskie uważają, że z enuncjacji Mac Donalda wynika wyraźnie, że Anglja odsunęła się od Francji i rozpoczęła nową politykę zagraniczną.

DR. BARAŃSKI NASTĘPCĄ DR. MŁYNARSKIEGO?

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Jedna z ajencji podaje, że w związku z upływającą kadencją **dr. Młynarskiego**, ustąpi on ze stanowiska wiceprezesa Banku Polskiego zwłaszcza, że już dawniej wyraził życzenie ustąpienia. Prasa wymienia jako ewent. następcę **dr. Barańskiego,** dyrektora depart. obrotu pieniężnego w min. skarbu.

DLA ZAPOBIEŻENIA KATASTROFOM KOLEJOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (st) W związku **z mnożącymi się w ostatnich czasach wypadkami katastrof na kolejach** departament eksploatacyjny min. komunikacji wydał **specjalne instrukcje do dyrekcji kolejowych.** Instrukcje te nakazują kontrolerom ruchu przeprowadzanie **częstych inspekcyj podległych im okręgów kolejowych.** Równocześnie wydane mają być **surowe przypomnienia dla zwrotniczych,** gdyż — jak stwierdzono — większość wypadków w ostatnich czasach spowodowana była wadliwem **nastawieniem zwrotnic.**

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 12. września. (Tel. G. P.) W szóstym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

100.000 zł. 116815, 20.000 zł. 154118, 15.000 zł. 103092, **10.000 zł.** 132385 141005, 5.000 zł. 113711 119528, 3.000 zł. 12291 38488 51500 87694 92811 95194 119628 128656 151477 156911 181147 183028, 2.000 zł. 37703 117226 152962, 1.000 zł. 8855 23624 36069 38640 48111 77351 90600 93749 99805 101049 101986 127537 129644 138502 138502 139620 144164 145567 160921 163840 180945 184822.

ŚLUB P. MALICKIEJ ZE ZBYSZKIEM SAWANEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (st) Dziś wczesnym rankiem o godz. pół do 6 w kościele Zbawiciela ks. prałat Nowakowski pobłogosławił związek małżeński między ulubienicą publiczności warszawskiej **Marją Malicką a p. Zbigniewem Nowakowskim,** znanym aktorem filmowym, który występuje pod pseudonimem **Zbyszko Sawan.** Młoda para natychmiast po ślubie wyjechała własnem autem do Poznania, a następnie w daleką podróż poślubną.

MANEWRY SZAULISÓW.

Kowno, 13. września. (Tel. G. P.) W okolicy Telsz odbyły się wielkie manewry szaulisów. W manewrach brały udział wszystkie rodzaje broni. Przybyli również na manewry przedstawiciele strzelców łotewskich, na specjalne zaproszenie kierownictwa szaulisów

Wykrycie nowych tajnych składów broni
ukrytych przez zamachowców niemieckich.

Berlin, 13. września. (Tel. G. P.) „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Ztg.“ w depeszach z Hamburga stwierdzają, iż w ciągu nocy dzisiejszej wykryto na podstawie zeznań osób przesłuchiwanych w sprawie zamachów bombowych, obszerne składy broni w Altonie i okolicy. Chodzi tu o większą ilość karabinów maszynowych, zwykłych i granatów ręcznych najnowszego typu. Broń ta miała być w ciągu dzisiejszej nocy przewieziona do prezydjum policji w Altonie. Oba pisma podają powyższą wiadomość w formie konkretnej, podczas gdy biuro Wolffa nadaje jej charakter pogłoski.

Altona, 13. września. (Tel. G. P.) Biuro Wolffa donosi jednak z pewnem zastrzeżeniem, że jeden z aresztowanych miał nocy wczorajszej złożyć zeznanie, według którego również w okręgu Winsel znajdować się ma większy skład broni. W wyniku tego zeznania wczoraj późnym wieczorem wysłano tam większy oddział policji. **Podobno wykryto już dotychczas 30 karabinów zwykłych i 2 karabiny maszynowe.**

Nowe awantury arabskie w Palestynie.

ARABOWIE SYRYJSCY PRZEKROCZYLI GRANICĘ.

Londyn, 13. września. (Tel. G. P.) **Położenie w Palestynie staje się znów tak naprężone, iż dziś szczególnie w związku z nadchodzącem świętem może dojść do nowych starć.** W Jerozolimie wzmocniono wszystkie posterunki. Równocześnie nadchodzą wiadomości z granicy Transjordanji, iż duży oddział Arabów syryjskich przekroczył granicę, przyczem dokonał napadu na jedno z pogranicznych osiedli żydowskich.

Londyn, 13. września. (Tel. G. P.) W związku z sytuacją w Palestynie, angielski minister kolonji przyjął delegację żydowską, której oświadczył, że niema mowy o wyrzeczeniu się przez Anglję mandatu palestyńskiego.

Londyn, 13. września. (Tel. G. P.) Z Jerozolimy donoszą, iż studenci arabscy wydali odezwę, w której wzywają do proklamowania bojkotu powszechnego Żydów w Palestynie. Równocześnie najwyższa rada arabska wydała komunikat, w którym stwierdza, iż nieprawdą jest, jakoby Żydzi naruszyli „święte miejsce“ meczetu Omara. Do czasu tego oświadczenia ludność arabska w większości przekonana była, że Żydzi zbezcześcili święte miejsce Arabów.

Wiedeń, 13 września. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Jerozolimy, że **grupa Arabów zaatakowała kolonję Mahnaja w Galilei. Dwóch Żydów zostało ciężko ranionych. Również do kolonji Mishmar Bajardew wtargnęli Arabi i dokonali plądrowania.**

MANEWRY SOW. NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Moskwa, 13. września. (Tel. G. P.) Dziś w nocy, nad granicą Polską w okręgu Bobrujska rozpoczęły się **manewry oddziałów czerwonej armji.** W manewrach, oprócz oddziałów regularnego wojska, biorą udział **organizacje ochotnicze komsomolców, Czerwonego Krzyża** i t. d. Na terenie ćwiczeń urządzono 27 ruchomych kinoteatrów, celem wzmocnienia sowieckiej propagandy.

Udaremniony zamach na wileńskie
zakłady amunicyjne

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (st) Wczoraj rano w pobliżu parku amunicyjnego w Wilnie **udaremnione zostało wysadzenie w powietrze zakładów amunicyjnych. Pełniący wartę żołnierz dostrzegł u drzwi granat. Chwycił go i rzucił w przeciwną stronę.** Granat padł na pobliski plac dla zabaw przy szkole powszechnej i eksplodował a odłamki jego raniły ciężko 9-letniego chłopca. Żandarmerja i władze policyjne wdrożyły w tej sprawie energiczne dochodzenia. Wyniki szczegółowego śledztwa trzymane są narazie **w ścisłej tajemnicy.**

Proces wielkiej szajki bandytów łódzkich

43 OSKARŻONYM GROZI KARA ŚMIERCI.

Łódź, 13 września. (Tel. G. P.) Dn. 23 bm. rozpoczyna się przed tutejszym sądem okręgowym olbrzymi proces przeciwko bandzie rabusiów, która przez dłuższy czas była postrachem całego województwa łódzkiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 43 bandytów, oskarżonych o kilkadziesiąt napadów i mordów. **Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.**

Ostry konflikt niemiecko-włoski

NA TERENIE KONGRESU STUDENCKIEGO.

Rzym, 13, września. (Tel. G. P.). Prasa włoska z oburzeniem **komentuje wrogie wystąpienie studentów niemieckich przeciwko Włochom** na międzynar. kongresie w Genewie. Niemcy bowiem wobec uzyskania przez delegatów włoskich dużej ilości głosów, a otrzymawszy sami tylko dwa głosy, oświadczyli, że **więcej na posiedzenia nie przybędą**, gdyż nie uważają delegatów włoskich za reprezentantów całej klasy studentów włoskich. za reprezentantów całej klasy studentów włoskich. **Delegaci innych krajów wystąpili z gorącą obroną Włochów i zgotowali im serdeczną owację. Niemcy pozostali odosobnieni i opuścili salę posiedzeń.**

„Popolo di Roma“ podkreśla, **że postępek Niemców był ordynarny i grubiański** i że przyniósł jak najgorsze dla nich rezultaty, gdyż delegacje wszystkich innych narodów odwróciły się od nich.

WIELKI SKANDAL W BANKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, 13 września. (Tel. G. P.). W związku z krachem **Jewish Public Banku**, wyszło na jaw, iż członkowie zarządu tworzyli zgrane towarzystwo, udzielając sobie nawzajem pożyczek, na 8 proc. mies., następnie pieniądze te oddawali innym za 4 do 5 proc. miesięcznie. **Członkowie szajki spekulantów bywali bardzo często w kasynie sopockiem, przyczem wydawali pieniądze bez rachunku.** Wszyscy członkowie zarządu są „winni“ bankowi większe sumy pieniędzy. Niejaki Klugman „pożyczył“ kilka tys. dolarów.

NOWY ZATARG Z SZOFERAMI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (st) Dziś odbyła się konferencja przedstawicieli związku właścicieli autodorożek z delegatami Związku szoferów w sprawie podwyżki płac o 100 proc. za jazdę w wigilję Bożego Narodzenia, w pierwszy dzień świąt B. Nar., oraz Wielką Sobotę, jak i pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, ze względu na poświęcenie wypoczynku świątecznego. Związek właścicieli autodorożek wystąpi z memorjałem do magistratu wskazując, że w razie nieuwzględnienia propozycji ich, **kierowcy mogliby się wstrzymać od wyjazdu w wspomniane dni na miasto.**

Aresztowanie sprawców
zamachu bombowego na Targi Wschodnie.
Są to studenci ukraińscy w liczbie 7, członkowie U. O. W.

Lwów, 14. września.

(—) Jak się dowiadujemy, policja polityczna po kilkudniowych energicznych i wytężonych dochodzeniach **doprowadziła do rozwiązania tajemnicy otaczającej sprawców zamachów bombowych w dniu otwarcia Targów Wschodnich.**

Powszechną było tajemnicą, że **autorami tych zamachów są**

członkowie U. O. W.,

którzy dzień otwarcia Targów i pobyt obcych gości we Lwowie **chcieli wyzyskać dla zrobienia sobie „reklamy".**

Na szczęście zamachy bombowe, które mogły przybrać tragiczne rozmiary **skończyły się bez większych ofiar,** z za wyjątkiem ran odniesionych przez p. Streitównę urzędniczkę Targów Wschodnich.

Policja lwowska od pierwszej chwili **była zorjentowana, w jakich kołach**

ma szukać sprawców.

I chociaż aresztowany **Tereszczuk** odmówił zeznań, to jednak funkcjonarjusze policyjni **otoczyli obserwacją kilku młodzieńców ukraińskich,** co do których istniały podejrzenia, że byli oni **współsprawcami tych zamachów.**

W rezultacie przedwczoraj przedsięwzięto

rewizje i aresztowania,

których wyniki całkowicie **potwierdziły informacje policyjne. Aresztowano 7 osób, w tem jednego przywódcę tzw. „trójki"** oraz

dwie kompletne „trójki".

Przywódcy drugiej „trójki" udało się w ostatniej chwili zbiec.

Wyniki rewizji **przeszły najśmielsze oczekiwania.** U studentów tych znaleziono prócz **wielu dokumentów** świadczących o **przynależności do UWO,** także i **części**

składowe petard,

identyczne z materjałami petard użytych w dniu otwarcia Targów Wschodnich.

Aresztowani studenci przyznali się do udziału w ostatniej akcji UWO. Dalsze dochodzenia są w toku. **Nazwiska aresztowanych są trzymane w tajemnicy.**

Egzekutywa sjonist. postanawia
nawiązać pokojowe stosunki z Arabami.

Londyn, 13. września. (Tel. G. P.) Obradował w Londynie komitet wykonawczy światowej organizacji sjonistycznej, oraz komitet administracyjny rozszerzenia Agencji Żydowskiej. W obradach brali udział posłowie Reich, Farbstein i Grynbaum.

Obrady komitetu wykonawczego sjonistów poświęcone były rozpatrzeniu **stosunku do Arabów i do żydów brytyjskich.** Zarysowała się **jednomyślna tendencja, aby dojść do bezpośredniego porozumienia z przywódcami Arabów w Palestynie.** Równocześnie postanowiono dążyć do wzmocnienia elementu żydowskiego w Palestynie przez **wzmożenie emigracji żydów z Niemiec, Polski i całej wschodniej Europy.** Rozpatrywano również sprawę odszkodowań dla ofiar wypadków palestyńskich.

Uzyskano przyczenie, że administracja brytyjska **wypłaci stosowne odszkodowania.**

Ponadto zajęto się sprawą rozdziału składek na rzecz ofiar wypadków w Palestynie. **Na ten cel zebrano przeszło 400.000 f. szterl., czyli 17 miljonów złotych.**

PODZIĘKOWANIE DLA GENER. KONSULA ZBYSZEWSKIEGO.

Tel Awiw, 13. września. (Tel. G. P.) Palestyńsko-polska Izba handlowa, oraz związek Żydów polskich w Tel Awiw uchwaliły na wspólnem posiedzeniu **podziękować konsulowi generalnemu Zbyszewskiemu za jego działalność** podczas ostatnich wypadków w Palestynie.

Zgon świetnego uczonego
PROF. DR. KALLENBACHA.

Kraków, 13 września. (Tel. G. P). **Zmarł** tu po dłuższej chorobie w 68 roku życia profesor i b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego **prof. dr. Józef Kallenbach.** Od r. 1887 wykładał historję literatury polskiej na uniwersytetach we Fryburgu, **Lwowie,** Wilnie i Krakowie. Zmarły ożeniony był z Szwajcarką.

Pogrzeb śp. Józefa Kallenbacha odbędzie się w Krakowie w sobotę o godz. 3 popoł.

Ś. p. prof. Kallenbach, któremu wszystkie pisma poświęcają gorące wspomnienia, był **członkiem** Akademji Umiejętności i dyrektorem Muzeum im. Czartoryskich, Komandorem orderu „Odrodzenia Polski" i oficerem francuskiej „Legji Honor.". — Zmarły urodził się w Kamieńcu Podolskim, gimnazjum kończył we Lwowie, uniwersytet w Krakowie.

Czeski kolejarz Pecha skazany
NA 5 LAT C. WIĘZIENIA ZA SZPIEGOSTWO.

Budapeszt, 13. września. (Tel. G. P.) **Czeski funkcjon. kolejowy Pecha,** aresztowany 28 czerwca br. na stacji granicznej Hidas Nemety pod zarzutem szpiegostwa, **został dziś przez trybunał wojskowy w Budapeszcie skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.** Drugi oskarżony Jan Toth skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia.

Anglja gromadzi wojska
NAD GRANICĄ CHIŃSKĄ.

Berlin, 13. **września.** (Tel. G. P.) **„Telegrafenunion"** donosi, że władze nankińskie otrzymały wiadomość, jakoby **rząd angielski zgromadził nad granicą chińsko-tybetańską znaczne siły wojskowe.** — Chiński minister spraw zagranicznych zwrócił się do posła angielskiego w Pekinie, dotychczas jednak nie otrzymał w tej sprawie odpowiedzi.

Ofensywa sowiecka odparta.

Wiedeń, 13. września. (Tel. G. P.) „United Press" donosi z Mukdenu, **że rozpoczęły się 12 bm. rano w pobliżu Sin Feng Ro, ataki wojsk sowjeckich przy pomocy karabinów maszynowych, armat i samolotów.** Po trzygodzinnej walce udało się Chińczykom odeprzeć ataki. Ponadto donoszą, że silne oddziały sowjeckie zaatakowały stację pograniczną **Mandzuli** i zniszczyły wiele budynków.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W GDYNI.

Gdynia, 13 września. (Tel. G. P.) Dziś parlamentarzyści francuscy przybyli do Gdyni. Wycieczka zwiedziła urządzenia portowe. Goście francuscy udali się następnie na parostatek Gdynia, gdzie odbyło się przyjęcie na ich cześć.

OLBRZYMIA DEFRAUDACJA W WILNIE.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Z Wilna donoszą, że prokurent tamtejszego oddziału Banku Zw. Spółek Zarob. **Romanowski zdefraudował przeszło 350 tys. zł.** Uwięziono go, a komisja rewizyjna bada księgi Banku.

RAID AUTOMOBILOWY PAŃ.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Dziś w sobotę o godz. 7-mej rano rozpoczyna się raid międzynarodowy pań, zorganizowany przez Automobilklub Polski. Przewodniczy komandor Grabowski i pp. Bitschan i Marjański. Trasa raidu prowadzi **z Warszawy do Zakopanego 405 klm., następnie do Wisły 310 klm.,** po**czem powrót do Warszawy 440 klm.** w poniedziałek

STRASZNE ZDERZENIE AUT NA MOŚCIE.

Paryż, 13 września. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Besancon, w odległości 26 kilometrów od Pontarlier wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Na jednym z mostów w departamencie Doubs zderzyły się dwa samochody, przyczem jeden z nich spadł do wody z wysokości 18 m. **Z wody wydobyto trupy 4 pasażerów.**

EKSPLOZJE W FABRYKACH KONSERW I CZEKOLADY.

Walencja, 13 września. (Tel. G. P.) **W tutejszej fabryce konserw nastąpiła eksplozja. 20 robotników zostało zasypanych gruzami.** Jedno dziecko poniosło śmierć.

Bordeaux, 13 września. (Tel. G. P.) W tutejszej fabryce czekolady nastąpiła eksplozja. Dwie osoby poniosły śmierć, trzy zosały ciężko ranione.

Eskadra samolotów francuskich
PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) D. 15. bm. przybywa do Warszawy eskadra samolotów francuskich. Eskadrą dowodzi generalny inspektor francuskich sił lotniczych **pułk. Barres.** Na lotnisku wojskowem, gdzie wylądować ma eskadra francuska oczekiwać będzie gości szef Departamentu Aeronautyki w min. s. wojsk. pułk. Rayski, oraz szef gabinetu ministra s. wojsk. ppułk. Beck.

Krwawa walka komunistów
Z NARODOWCAMI NA ULICACH KOLONJI.

Berlin, 13. września. (Tel. G. P.). Z Kolonji donoszą, iż doszło tam **do ostrych starć** między komunistami a powracającymi z wiecu członkami organizacji „Lützow - Jugend". **Komuniści zaatakowali uczestników wiecu, przyczem bójka przerodziła się w krwawą walkę na noże.** Jednego z rannych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala z ranami ciętemi brzucha. Pozostali 3 ranni odnieśli rany cięte w piersi i głowę. Dwóch komunistów aresztowano.

Zatruty list do premjera Maniu.

Bukareszt, 13 września. (Tel. G. P.) W związku z rewelacjami liberalnego „Ultima Era" w sprawie **tajemniczego zatrutego listu, który otrzymał premjer Maniu** twierdzą, że list ten przybył z zagranicy. Inne pisma bukareszteńskie donoszą, że członkowie gabinetu Maniu otrzymali ostatnio z zagranicy listy z pogróżkami. Ma się tu prawdopodobnie do czynienia z nowym spiskiem antyrządowym.

Pod znakiem rozwielmożnionego fałszerstwa:

Fałszywe 20-dolarówki we Lwowie

— DWAJ EKSPRESI USIŁOWALI JE PUŚCIĆ W OBIEG.

Lwów, 13. września.

(—) Wczoraj policja w dwóch wypadkach zakwestjonowała **fałszywe banknoty 20 - dolarowe,** na które usiłowano zakupić towary, względnie bilety wstępu na Targi. Charakterystycz ne jest, że w obu wypadkach banknoty te znajdowały się w ręku **ekspresów pu blicznych.**

I tak na Targach Wschodnich ekspres Baruch Korkes usiłował zakupić 15 biletów wstępu **dając kasjerce fałszywy banknot 20 dolarowy, zaś drugi ekspres Antoni Krzycakowski** usiłował na taki sam banknot zakupić dwa kilo pomadek w cukierni Welza. Policja oba banknoty zakwestjonowała i obu ekspresów po spisaniu z nimi protokolu pozostawiła na wolnej stopie

Chamiec, genialny domowy fałszerz

50-groszówek, 20-złotówek i biletów tramwaj.

SKAZANY ZOSTAŁ WRAZ ZE SWYMI DWOMA POMOCNIKAMI.

Lwów, 13. września.

(—) W Lubieniu wielkim niejaki **Michał Chamiec** mimo swego młodego wieku okazał się osobnikiem wielce obrotnym i pomysłowym. Rozpoczął on **fabrykacje 50 - groszówek,** a gdy ten interes udał się, począł pracować **nad kliszą 20 - złotówki, czem pomagał mu jego ojciec Grzegorz. Ponadto Chamiec fałszował bilety kolejowe dla uczącej się młodzieży** i z biletu takiego korzystał jogo przyjaciel Grzegorz Hawrylewicz.

Wszyscy trzej stanęli wczoraj przed sądem a oprócz nich jeszcze **Jan Kobusz oskarżony o kradzież skrzypiec** wartości 500 zł. w pociągu na szkodę Aleksandra Małaniowa, oraz za usiłowaną kradzież zegarka z łańcuszkiem z kieszeni Józefa Świtki.

Zapadł wyrok skazujący **Chamca na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Ha wrylewicza na 3 miesiące i Kubusia na 2 miesiące.** Grzegorz Chamiec został u wolniony. Trybunałowi przewodniczył radca Zawistowski, oskarżał prok. Ogonowski, bronił dr. Halpern i dr. Weinsaft.

Proces fałszerzy dolarów

przed sądem lwowskim

ODROCZONY Z POWODU NIEJAWIENIA SIĘ JEDNEGO Z PODSĄDNYCH.

Lwów, 13. września.

(—) Przed sądem przysięgłych miał się rozpocząć wczoraj **proces szajki fał szerzy banknotów dolarowych.** Na ławie oskarżonych zasiedli: Zygmunt Stolzenberg, znany z kilkakrotnych afer tego rodzaju, Szymon Braun, Efroim Fischler, recte Spindel, Adam Gałus i Rózia Jonas. Wszyscy oskarżeni działając w porozumieniu w pierwszym kwartale br. **fabrykowali i puszczali w obieg fałszywe banknoty 20-złotowe, oraz banknoty dolarowe przerabiane z jedynek, dwójek i piątek, na 10, 20 i 50 dolarówki.**

Rozprawa została odroczona ponieważ oskarżony **Fischler, recte Spindel z powodu choroby nie jawił się na rozprawę.**

Trybunałowi przewodniczył radca Angielski, oskarżał prokurator Tournel le, bronili adwokaci dr. Sz. Weiss, dr. Hecht, dr. Batycki i dr. Weinsaft.

Sądowe echo strajku rolnego

w folwarku księcia Sapiehy.

PODEJRZANY O STRZAŁY DO PRZODOWNIKA P. P. UWOLNIONY, PO WYKAZANIU ALIBI.

Lwów, 14 września.

(—) Przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca Tertil, odbyła się wczoraj rozprawa, będąca **echem strajku rolnego w folwarku księcia Sapiehy w Werchracie obok Lubyczy król.** Strajk, który objął także robotników leśnych, w maju br. spowodował że nad pracującymi robotnikami, którym grozili strajkujący, roztoczono nadzór.

Gdy dnia 10 maja wieczorem pracujący robotnicy powracali z lasu, **naraz padło 8 strzałów w ich stronę.** Obecny w pobliżu w towarzystwie leśniczego przodownik P. P. Antoni Urban **począł napastników ścigać,** a wówczas odano do niego dwa strzały oraz do jego psa.

Pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie przodownika Urbana aresztowano Sefana **Hryniuka.** Wczorai stanął on przed sądem. Ponieważ oskarżony wykazał swe alibi, iż w krytycznej chwili był w miejscowości odległej o 10 klm. od miejsca wypadku, przeto sąd uwolnił go od winy i kary.

Oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adw. dr. Halpern.

Lekarz zabarykadował się

przed komornikiem i udaremnił egzekucję.

INTERWENCJA POLICJI ZLIKWIDOWAŁA ZAJŚCIE.

Lwów, 13. września.

(—) Wczoraj popołudniu realność przy ul. Potockiego 64 była widownią **burzliwego zajścia,** które zlikwidowała policja. Oto do **lekarza dra Tomaszewskiego** przybył egzekutor sądowy w tow. posterunkowego celem **wyegzekwowania kwoty 270 zł.** Dr. Tomaszewski na widok wchodzącego egzekutora **zamknął mu pod nosem drzwi na klucz** i na wezwanie otworzenia nie reagował. Wobec tego **komornik zawezwał ślusarza,** a gdy i ten zjawił się i usiłował drzwi otworzyć przy pomocy witrycha, dr. Tomaszewski podobno **miał z za drzwi grozić, że każdego, kto wtargnie do mieszkania trupem położy.**

Wobec tego egzekutor odniósł się telefonicznie do VI. komisarjatu i zawiadomił, że **dr. Tomaszewski kilkakrotnie strzelił z rewolweru i udaremnił egzekucję.** Na miejsce wypadku udał się na tychmiast kierownik VI. komisarjatu st. przodownik Gajer oraz nadkom. Respondek, z Komendy Pol., którzy przeprowadzili dochodzenia. **Okazało się, że strzały żadne nie padły,** a jedynie dr. Tomaszewski udaremnił egzekucję. Na miejscu spisano protokół, poczem egzekutor **zabrał jeden dywan.** Dr. Tomaszewski za czyn ten będzie odpowiadał przed sądem.

Zamach ukraiński na pociąg

Tarnopol-Trembowla?

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) „ABC.“ donosi z Tarnopola, że 12. bm. wieczorem na linji Tarnopol-Berezowica (linja kolejowa Tarnopol-Trembowla) służba kolejowa znalazła na szynach 4 granaty. **Był to zamach na pociąg. Granaty te usunięto w porę przed nadejściem pociągu. Jak donosi „ABC.“ aresztowano 4 Ukraińców, podejrzanych o zamach.**

—o—

P. Minister Składkowski

we Lwowie.

PRZEPROWADZI INSPEKCJĘ LWOWSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

Lwów, 14 września.

13 bm. wieczorem przybył do Lwowa min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski. P. min. Składkowski odbywa już od poniedziałku 9. bm. **inspekcję niektórych powiatów Województwa lwowskiego w towarzystwie p. wojewody Gołuchowskiego.** W dniu 14 bm. p. min. Składkowski przeprowadzi **inspekcję lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego,** poczem wieczorem tego dnia wraca do Warszawy.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ NA SZKODĘ BORYSŁAWIANKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (sl) Na dworcu w Toruniu przy przesiadaniu z jednego pociągu do drugiego skradziono p. **Reginie Zydkiewicz z Borysławia** w tajemniczy sposób z torebki kasetkę z **biżuterją wartości 200 tys. zł.** M. i skradziono jej parę kolczyków z dwoma 81karatowemi brylantami, oraz branzoletę złotą otoczoną 15 dwu karatowemi brylantami i inne kosztowności.

Ze spraw miejskich

Dostawa gazu ziemnego

dla gminy m. Lwowa.

Lwów, 14 września

Na wspólnem posiedzeniu Komisji budżetowo - finansowej i Komisji przedsiębiorstw komunalnych, odbytem pod przewodnictwem kom. rządu dr. Nagolskiego omawiano **sprawę zawarcia kontraktu z firmą „Gazolina“ S. A. w sprawie dostawy gazu ziemnego dla gminy m. Lwowa.** Po dyskusji uchwalono odroczyć tę sprawę na jeden tydzień, a tymczasem zasięgnąć opinji rzeczoznawców oraz komisji prawniczej.

—o—

Ustąpienie Zarządu Ligi P.Z.P.N.

WNIOSEK O UNIEWAŻNIENIE ROZGRYWEK LIGOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 września. (st) Dzisiejszej nocy po 6-godzinnych niezwykle burzliwych obradach **podał się do dymisji Zarząd ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej z prezesem mjr. Izdebskim na czele.** Główną przyczyną zakończenia kilkugodzinnych obrad pełnego zebrania zarządu ligi, było **ostre wystąpienie delegatów klubowych przeciwko działalności zarządu Ligi.** Najgoręcej występował delegat warszawskiej Legji, gorąco wspierany przez delegatów klubów zagrożonych spadkiem z Ligi: **Pogoni, 1FC Katowice, Ruchu** itd. Termin nadzw. Walnego Zebrania wyznaczono **na dzień 5 i 6 października.** Jednym z najbardziej sensacyjnych punktów jakie będą rozpatrywane, jest wniosek **unieważnienia tegorocznych rozgrywek ligowych.**

DALI NOWY DOWÓD LOJALNOŚCI.

Katowice, 13 września. (Tel. G. P.). Pragnąc zatrzeć fatalne wrażenie wypadków opolskich, dyrekcja teatru niemieck. w Bytomiu zaproponowała scenie polskiej rozpoczęcie występów gościnnych na Śląsku Opolskim, już we wrześniu. Niemcy jednak chwycili się środka, **zrywającego w ostatniej chwili występ Polskiego Teatru katowickiego w Zabrzu.** Teatr w Zabrzu był już zupełnie wysprzedany, wobec tego zarówno Teatr katowicki jak i organizacja na Śląsku Opolskim **narażone zostały na poważne straty materjalne.**

LOTNICY ŁOTEWSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 września. (st) Dziś o godz. 5 popołudniu przybyła do Warszawy **eskadra samolotów łotewskich.** Gości powitał szef depart. MSW. pułk. Rayski oraz korpus oficerski. Wieczorem pułk. Rayski wydał obiad w hotelu Europejskim. Jutro oficerowie łotewscy złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie mjr. Idzikowskiego. **O godz. 5 popoł. wystartują do Poznania.**

ZJAZD INŻYNIERÓW DROGOWYCH.

Poznań, 13. września. (Tel. G. P.) Od 2 dni toczą się tu obrady II. ogólnopolskiego zjazdu inżynierów drogowych. Na honorowego przewodniczącego zaproszono min. Moraczewskiego, który wskazał na **zły stan dróg polskich,** poczem szerzej omówił sposób ich naprawy

SZPIEG — KOBIETA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (st) Wczoraj na ul. Poznańskiej w pobliżu poselstwa sowjeckiego zatrzymano młodą i elegancką kobietę, 35-letnią mieszkankę Barcza na Morawach, Annę Józefę Proskównę. Zachodzi podejrzenie, że jest ona na żołdzie obcego mocarstwa

BOMBIARZ HINDUSKI STRZELA DO POLICJI.

Bombay, 13 września. (Tel. G. P.) Pasażer Hindus na dworcu w Bhusaval, gdzie bakaże jego miały być poddane rewizji, **nagle wyjął rewolwer i zaczął strzelać do policji. Kilka osób zostało ciężko rannych.** Pasażera i jego towarzysza aresztowano. **W bagażach ich znaleziono dwie bomby.**

Samobójstwo b. inspektora ze Studzieńca.

ŚCIGANY BYŁ LISTAMI GOŃCZEMI ZA DEFRAUDACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (st) Wczoraj w pewnej restauracji na Krak. Przedmieściu zastrzelił się **b. inspektor w Studzieńcu Gumkowski,** który swego czasu miał proces za katowanie wychowanków. Gumkowski pozostawił **trzy listy,** do jednego z sędziów sądu najwyższego, do żony i do księdza proboszcza w Studzieńcu. W liście do sędziego tłumaczy, że jest niewinny i tylko okoliczności przemawiały na jego niekorzyść. Jakkolwiek czuje się niewinny, **jest tak silnie zdenerwowany, że odbiera sobie życie** i prosi z za grobu o rehabilitację. List do proboszcza w Studzieńcu zawiera prośbę o chrześcijański pogrzeb.

W związku z tem wyszło na jaw wiele ciekawych szczegółów. Oto Gumkowski był **oskarżony o defraudację 15 tys. zł.** Mimo nalegań zarządu Studzieńca zwlekał ze zwrotem pieniędzy. Wreszcie zarząd zrobił doniesienie do prokuratorji i wówczas **Gumkowski zbiegł.** Rozesłano listy gończe. Gdyby Gumkowski pozostał przy życiu i został przychwycony, proces jego **byłby trzecim kolejnym procesem kierownictwa Studzieńca o defraudację.**

Proces apelacyjny „arcybiskupa" Kowalskiego.

MA SIĘ ODBYĆ 25. LISTOPADA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (st). Głośna sprawa arcybiskupa sekty marjawickiej **Kowlskiego** zawarta w olbrzymim tomie aktów po kilku miesiącach doczekała się terminu **rozprawy w Sądzie Apelacyjnym.** Wyznaczono ów termin **na 25. listopada.** Do znanych już z procesu I. Instancji dokumentów o **rozpuście w klasztorze płockim** przybyła jeszcze **obszerna skarga apelacyjna** obrońców usiłująca obalić wyrok płockiego sądu okręgowego, skazujący Kowalskiego na 4 lata za czyny lubieżne z nieletniemi mandolinistkami i za konnicami. Obrońcy domagają się ponownego przesłuchania świadków oraz powołania świadków dodatkowych. Kwestja dopuszczenia świadków będzie jeszcze przedmiotem najbliższego posiedzenia gospodarczego Sądu Apelacyjnego. Pozatem już dziś krążą wersje w kuluarach sądowych, że rozprawa w sądzie apelacyjnym **będzie tajna przy drzwiach zamkniętych**

Pleczkajtis i jego towarzysze

ISTOTNIE PRZYGOTOWYWALI PRZEWRÓT NA LITWIE

Ryga, 13 września. (Tel. G. P.) Aresztowani wraz z Pleczkajtisem jego towarzysze Dauczkas, Filipowicz, Kryżenko, Zemajtis i Zielonko, ratując się ucieczką przed policją litewską, zbiegli swego czasu z terenów Litwy. Przez czas dłuższy przebywali oni **na Łotwie, w Polsce i Prusach.** Ostatnio ulegli oni namowom Pleczkajtisa i wraz z nim zamierzali **dokonać wypadu, który był przygotowany w ścisłej tajemnicy przez całą emigrację litewską.** Wczoraj krążyła tu pogłoska, jakoby dwom z pośród nich udało się zbiec z więzienia pruskiego.

Wielka katastrofa kolejowa na Litwie.

Kowno, 13. września. (Tel. G. P.) W Radziwiliszkach wydarzyła się **wielka katastrofa kolejowa.** Pociąg towarowy, zdążający z Radziwiliszek do Taurogów, złożony z 55 wagonów, nie zdołał na stacji Genie wskutek oślizgłego toru powstrzymać swego biegu i na dużym zakręcie wykoleił się, zarywając się w ziemię. Szereg wagonów zostało zdruzgotanych. **Straty wynoszą z górą 2 milj. litów.** Komunikacja na tym odcinku przerwana.

Słowacy stanowczo żądają realizacji autonomji Słowacczyzny.

Bratislawa, 13 września. (Tel. G. P.) Słowacka Partja Ludowa odbyła w Stopolczy wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział 15.000 osób. Po przemówieniu ks. Hlinki **przyjęto rezolucję, która domaga się w pierwszym rzędzie, by umowa, zawarta w Pittsburgu, stała się ustawą i by autonomja słowacka została urzeczywistniona.** Słowacka partja ludowa stoi z całą stanowczością po stronie tych, którzy walczą w obronie autonomji słowackiej, cierpią za nią i narażeni są na prześladowania. **Stronnictwo nie opuści tych bojowników**

Mobilizacja wszystkich mieszkańców Egiptu

DLA ZAPOBIEŻENIA KLĘSCE WYLEWU.

Kairo, 13 września. (Tel. G. P.) **Stan wód Nilu wywołuje poważne obawy.** Woda wzbiera ciągle. Jeżeli stan wody podniesie się jeszcze, wejdzie w życie tak zw. **ustawa nilowa,** według której **wszyscy mieszkańcy Egiptu muszą stawić się do służby publicznej, aby nie dopuści do wylewu.** W kilku miejscowościach Nil wystąpił z brzegów i zniszczył znaczną część pól bawełnianych i kukurydzowych. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową.

BEZ MIN. SKARBU NIEWOLNO ZACIĄGAĆ POŻYCZEK ZAGR.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Min. skarbu posiada informacje, iż niektóre **przedsiębiorstwa państwowe starają się o uzyskanie długoterminowych pożyczek zagranicznych bez porozumienia z min. skarbu.** Wobec tego przypomniano tym przedsiębiorstwom treść uchwały Rady min. z 19. marca 1928, iż prowadzenie nieobowiązujących rozmów w sprawie kredytów zagr. **nastąpić może dopiero po porozumieniu z ministerstwem skarbu.**

ODZNACZENIE ŁOTEWSKIEGO MINISTRA.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) 13. bm. min. Niezabytowski dekorował łotewskiego ministra rolnictwa Alberingsa wielką wstęgą orderu Polonja Restituta.

HOŁD KARAIMÓW DLA PAŃSTWA POLSKIEGO.

Wilno, 13. września. (Tel. G. P.) Wojewoda wileński Raczkiewicz przyjął delegację ludności karaimskiej z Trok, która wręczyła upominek w formie wieńca zbożowego ze wstęgami, jako wyraz **wdzięczności ludności karaimskiej dla rządu polskiego za opiekę nad nią**

WYBUCH W FABRYCE DYNAMITU.

Kolonja, 13. września. (Tel. G. P.) W **tutejszej fabryce dynamitu nastąpiła eksplozja. Pięciu robotników zostało zabitych. Szkody materjalne znaczne.**

NOWE WŁADZE SYNDYKATU NAFTOWEGO

Poznań, 13. września.

W Poznaniu zakończono 10. bm. obrady 5-dniowe Syndykatu Przemysłu Naftowego. M. in. wybrano **prezydjum Rady nadzorczej z powodu ustąpienia min. inż. Boernera. Prezesem wybrany został p. Wiktor Hlaske, a wiceprezesem inż. Skibiński.** Stanowisko drugiego wiceprezesa zarezerwowano dla naczelnego dyrektora „Polminu". Na ostatniem posiedzeniu wybrano szereg komisyj dla załatwienia spraw bieżących. **Komisje te obradować będą we Lwowie 16. bm.** i zdadzą sprawę o wyniku obrad na zebraniu rafinerów w d. 19. bm.

W dżunglach roboty szpiegowskiej wielkiej wojny.

ZGUBNA LITERATURA POWOJENNA. — POMOCNIK REDLA ZŁODZIEJEM. — NAIWNI AUSTRJACY. — TAKŻE BOHATER.

Lwów, 13. września.

Dziwna rzecz. Ostatnio coraz częściej widzi się w witrynach i na półkach księgarskich literaturę wojenną, Gazety i całe mnóstwo miesięczników i magazynów sekundują dzielnie w szerzeniu tej trucizny. — O czem to świadczy? Czy ludzie znowu są spragnieni oszalałego bełkotu wojny? Czy krwawe bruzdy wymwane z żywego ciała ludzkości już zarosły? Odpowiedź trudna. Literatura wojenna, która ostatnio, po kilkuletniej przerwie, znów się pojawiła, dzieli się na kilka gatunków. Jest więc przedewszystkiem t. zw. **literatura fachowa,** studja historyków i wojskowych. Dalej literatura krytyczna, która w różnych formach odsłania ohydę wojny. Tu należy Remarque, Hasek, Gibbs, Sinclair i inni. Wreszcie właściwa literatura wojenna, **apoteozująca „wojenkę" i „żołnierzyków", żerująca na najniższych instynktach i podniecająca je.** O szkodliwości jej nie trzeba chyba mówić. Prym w tej „szlachetnej" działalności trzymają Niemcy. Różne romansidła ultrapatrjotyczne, wspomnienia krwawych generałów i pamiętniki sypią się jak z rogu obfitości. I ta literatura, o dziwo, cieszy się poczytnością! Młode, powojenne pokolenie przygotowujące się w różnych półwojskowych organizacjach i związkach na... rzeźników, wchłania te miazmaty. Obłędny koszmar wstaje z grobu! Perfidna maksyma „Si vis pacem, para bellum" jest parawanem organizatorów. Specjalnie t. zw. „literatura szpiegowska" cieszy się powodzeniem.

Archiwa różnych central szpiegowskich ujrzały światło dzienne. Brudy i zbrodnie wychodzą na jaw. Ujawnianie tych bezeceństw byłoby właściwie korzystne, gdyby nie to, że przybiera się je w szatki poświęcenia, bohaterstwa, nawet ofiarności.

Poniżej podajemy takie **dwa szpiegowskie epizody bez żadnych jednak ozdób, w całej ohydzie.**

*

Niedawno aresztowano we Wiedniu w lokalu jednego z banków 62-letniego starca na gorącym uczynku kradzieży teki z pieniądzmi. Starca odstawiono do komisarjatu policji, gdzie, badany, podał się za **Juljusza Fiszera.** Kartoteka urzędu rozpoznawczego zadała kłam twierdzeniu i wykazała jego prawdziwe nazwisko i zawód. Otóż złodziejem był **Józef Jeczes z Brodów, krawiec, a właściwie niebezpieczny szpieg rosyjski w Austrji, pomocnik haniebnej pamięci pułkownika Redla.**

Wówczas został Jeczes skazany za szpiegostwo na cztery lata więzienia Obecnie, jak widzimy, pracuje w pokrewnym zawodzie. Jeczesa osadzono w więzieniu.

Sprawa Jeczesa i Redla przypomina podobną, oficera rosyjskiego **Włodzimierza Osułakowa.** Cała Austrja, specjalnie zaś tereny pograniczne, roiła się w okresie przedwojennym od szpiegów rosyjskich. Olbrzymie fundusze dyspozycyjne pozwalały centrali utrzymywać sieć gniazd i pojedyńczych „asów".

Takim asem był bezwątpienia były oficer rosyjski Włodzimierz Osułakow. Wypłynął on w Austrji jako **instruktor szermierki i walki „dżiu-dżitsu".** W tym okresie, po pokonaniu Rosjan przez Japończyków, koła wojskowe austrjackie były pełne podziwu dla przewagi w walce wręcz i wytrzymałości Japończyków. Ponieważ Japończycy byli właśnie mistrzami w szermierce i „dżiu-dżitsu", przeto oficerowie austrjaccy z zapałem studjowali te dwie gałęzie sportu.

Osułakowa przyjęto z otwartemi rękoma. W poszczególnych garnizonach udzielał on oficerom austrjackim lekcyj szermierki, „dżiu-dżitsu" i gimnastyki. Wynagrodzenie brał minimalne. Gościł w wszystkich większych garnizonach Bośni, potem w Gracu, wreszcie za gorącem poleceniem szefa korpusu został zaangażowany do **Akademji wojskowej w „Wiener-Neustadt".** — Tutaj miał olbrzymie pole działania. Dla milej powierzchowności, łatwego sposobu bycia i rozrzutności, był ogromnie lubiany przez młodych oficerów, których karmił i poił. Zawarł też wiele znajomości z paniami oficerskiemi. Alkohol rozwiązywał języki.

Osułakow interesował się bardzo wszystkiemi ulepszeniami i wynalazkami.

Łatwowierność i naiwność Austrjaków były niewiarygodne. Osułakow otrzymał pozwolenie na zwiedzenie pobliskiego aerodromu, a nawet na rozkaz władz wyższych możność wykształcenia się na pilota. Uczniem był bardzo pojętnym.

Mimo wielokrotnych ostrzeżeń, **stale krążył nad fabryką amunicji w Wöllersdorf.** Wreszcie jego zachowanie, korespondencja i rozrzutność zwróciły na niego uwagę defensywy. Gdy przeprowadzono dochodzenie i zdecydowano się wreszcie „dobrodusznego Rosjanina" aresztować — **ptaszek wyfrunął.** W mieszkaniu jego nie znaleziono dosłownie nic. Ani jednego mebla. W kącie leżał kawałek lontu, a w alkowie instalacja do kamery fotograficznej. Tu właśnie wywoływał Osułakow zdjęcia lotnicze z fabryki amunicji i innych objektów wojskowych.

Po kilku dniach widziano go w Krakowie, nim się jednak zorjentowano — przepadł.

*

Pijąc i bawiąc się z oficerami austrjackimi, Osułakow, sam oficer i jako taki dżentelmen z obowiązku, wyłudzał od nich tajne wiadomości. Korzystając z gościnności i zaufania, oszukiwał, szpiegował i zdradzał. W sam raz bohater do romansidła wojennego. Pro patria et caesare!

O ile nie spotkała Osułakowa zasłużona śmierć na froncie, pewnie uprawia proceder Jeczesa.

SPRAWY KOLEJOWE.

Prezes Dyr. kolei w Gdańsku przeciw Ministerstwu.

Lwów, 13. września.

W sferach kolejarskich całej Polski budzi zainteresowanie konflikt prezesa gdańskiej dyrekcji kolei z ministerstwem komunikacji. **Jest to pierwszy, zdaje się, tego rodzaju zatarg w historji kolejnictwa polskiego.**

Prezes dyrekcji gdańskiej inż. Czarnowski został wezwany przez p. ministra komunikacji **do podania się do dymisji.** Inż. Czarnowski **odmówił wezwaniu,** motywując swą odmowę, że został wybrany przez b. Radę ludową na Pomorzu, co wreszcie zostało zaaprobowane przez Prezydjum Rady Ministrów. — Odpowiedź swą zakończył inż. Czarnowski oświadczeniem, że stawi się na wezwanie do dyspozycji rządu. Wyłoniła się w ten sposób nader przykra sytuacja, umożliwiająca powstawanie różnych szkodliwych plotek. Inż. Czarnowski **wyjechał obecnie za granicę i uchodzi za pewne, że na stanowisko swoje więcej nie wróci.**

Jako domniemanych następców p. Czarnowskiego wymienia się prezesów dyrekcji katowickiej i warszawskiej.

Według pogłosek dotychczasowy prezes katowickiej dyrekcji **inż. Dobrzycki** ma być przeniesiony na miejsce prezesa inż. Czarnowskiego.

Inż. Dobrzycki wezwany telefonicznie przez ministra Kühna, wyjechał do Warszawy celem odbycia decydującej konferencji.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Echa konkursu letniego „Gazety Porannej"

GORĄCE SŁOWA UZNANIA POD ADRESEM „GAZETY PORANNEJ" OD STANISŁAWOWIANINA P. D. FEILA.

Stanisławów, we wrześniu.

Mieszkaniec Stanisławowa p. D. Feil, zamieszkały przy ul. Kilińskiego l. 8 był jednym z wybrańców losu, który wysłany został na koszt „Gazety Porannej" na miesięczny pobyt wakacyjny do Zaleszczyk. Po powrocie swoim do Stanisławowa zgłosił się p. Feil u naszego współpracownika, któremu wyraził swe bardzo gorące podziękowanie dla naszego pisma. Opowiedział też, w jaki sposób przepędził w Zaleszczykach miłe wakacje.

Natychmiast po ogłoszeniu nazwiska jego w „Gazecie Porannej", zgłosił się listownie do Redakcji, skąd otrzymał pieniądze na przejazd II. klasą do Zaleszczyk, oraz odpowiednie pismo do Komisji Zdrojowiskowej w Zaleszczykach. Przyjechawszy do Zaleszczyk zgłosił się do Komisji Zdrojowiskowej, gdzie przyjęty został **nad wyraz uprzejmie i serdecznie,** za co też w tem miejscu składa wyrazy podziękowania. Uprzejmy prezes Komisji zdrojowiskowej upoważnił p. Feila do wyszukania sobie **według własnego upodobania i uznania pensjonatu** w Zaleszczykach.

Po długiem szukaniu za poradą wielu ludzi wybrał sobie p. Feil **najelegantszy w Zaleszczykach pensjonat „Plaża", będący własnością JWPani Heleny Maksymowiczowej.** P. Feil nie ma dość słów na określenie życzliwości i uprzejmości miłej nad wyraz gospodyni. Dodaje przytem, że pensjonat ten przepięknie położony, wyposażony w najelegantszy i najwyszukańszy komfort, urządzony jest na modłę prawdziwie europejską. — Doskonały wikt, skrzętna i chętna obsługa uzupełniają całość. Ceny też stosunkowo przystępne, co zresztą było dla p. Feila zupełnie obojętne. Pieczołowitości i staraniom Szanownej gospodyni mieli bardzo liczni goście do zawdzięczenia, że pobyt ich w Zaleszczykach upłynął bardzo miło i przyjemnie.

Na zakończenie dodał p. Feil, że nadal pozostanie wiernym „Gazecie Porannej" i z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy znowu jakiś może tym razem „zimowy" konkurs pozwoli mu skorzystać z przedsiębiorczości i dbałości o swych czytelników — „Gazety Porannej"

Kronika.

Kradzież w pociągu. Józefowi Krolowi, emerytowanemu funkcjonarjuszowi P. K. P. skradziono w czasie przejazdu pociągiem z Zabłotowa do Stanisławowa czarny portfel skórzany, zawierający 95 zł. w gotówce, legitymację kolejową, oraz dwa czeki, uprawniające do poboru emerytury.

Włamanie. Nieznany na razie sprawca włamał się w nocy do mieszkania Józefy Baranowej w Bryni i zabrał z pokoju sypialnego w czasie snu gospodarzy, z okna złoty zegarek pamiątkowy.

Gdzie rower? Władysław Kowal pożyczył tylko na godzinę rower marki „Columb" niebiesko malowany w wypożyczalni rowerów Benjamina Wintera w Kosowie. Godzina ta trwa jednak dotychczas, bo Kowal zbiegł w niewiadomym na razie kierunku. Policja poszukuje zbiega.

Regularna wojna na wsi.

NIEPOROZUMIENIE W KARCZMIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ REGULARNĄ STRZELANINĄ. — RANNYMI I ZDROWYMI UCZESTNIKAMI WALKI ZAJĘŁA SIĘ POLICJA.

Stanisławów, we wrześniu.

Minęły bezpowrotnie błogie czasy, kiedy kmiotkowie nasi nieporozumienia swe załatwiali za pomocą jedynie ręki, w ostateczności kołu, lub kłonicy. Obecnie rzadko są oni poczciwi, a nieporozumienia załatwiają między sobą **bardziej nowożytnymi sposobami.** Karabin, rewolwer, granat, a nawet i bomba, to dzisiejsza broń zaczepna i odporna wsi. Do bujnej kroniki walk na wsi przybył świeży, nie mniej krwawy wypadek. — Oto wczoraj zabawiało się liczne towarzystwo wiejskie w karczmie w gminie Śliwka w powiecie kałuskim. W pewnym momencie wynikło nieporozumienie między gośćmi karczemnymi i powstały nagle dwa wrogie obozy. Po krótkim wstępie, okraszonym odpowiednio kwiecistymi wyrazami, przystąpiono do bardziej rzeczowej argumentacji wzajemnych wywodów. Rozpoczęła się ogólna bójka, ale myliłby się, kto sądzi, że poszły w ruch laski i palicy. Oto nagle w rękach wieśniaków ukazały się jak na komendę... rewolwery. Rozpoczęła się **regularna strzelanina,** która chyba cudem nie skończyła się tragicznie. I kto wie, do czego by nie doszło, gdyby nie szybka interwencja policji. Strony wojujące zbiegły, pozostawiając **na placu trzech rannych.** Rannymi jak i ocalałymi zajęła się gorliwie policja państwowa.

Wielki raid motocyklowy

o mistrzostwo wojew. stanisławowskiego.

PROTEKTOREM RAIDU P. WOJEWODA STANISŁAWOWSKI DR. NAKONECZNIKOW - KLUKOWSKI.

Stanisławów, we wrześniu.

Staraniem stanisławowskiego Klubu motocyklistów odbędzie się jutro ostatni w tym roku raid motocyklowy tego klubu. Z tego też powodu impreza ta zakrojona jest na wielką skalę. Już samo objęcie protektoratu przez p. wojewodę stanisławowskiego dr. Nakonecznikow-Klukowskiego dowodzi, że chodzi tu o imprezę bardzo poważną, o prawdziwy wyczyn sportowy. Ponadto magistrat miasta Stanisławowa, który już tyle razy dawał wyraz swej troskliwości o dobro sportu, **wyznaczył nagrodę w postaci bardzo pięknego, srebrnego puharu,** przeznaczonego dla tego zawodnika raidu, który trzykrotnie zdobędzie pierwsze miejsce. W tym wypadku nagroda ta staje się własnością danego zawodnika. Wreszcie cały szereg firm krajowych i zagranicznych wyznaczy bardzo wiele cennych nagród dla zawodników raidu. Start odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 6.30 przed kawiarnią Union w Stanisławowie. Zgłoszenia skierowywać należy najdalej do dnia dzisiejszego do godziny 12 w południe na ręce sekretarza klubu p. Bronisława Adlera na adres Powszechny Bank Związkowy w Stanisławowie. — Zarząd stanisławowskiego Klubu motocyklistów apeluje do identycznego klubu we Lwowie, by **w imprezie stanisławowskiej wzięli udział i Lwowianie, którzy będą bardzo mile widziani.**

Trasa raidu wynosi przeszło 300 klm., a biegnie przez Kołomyję, Jaremcze do Jabłonicy i z powrotem przez Jaremcze, Nadwórnę, Bohorodczany do Stanisławowa. Meta w Stanisławowie przed kawiarnią Union o godzinie 17-tej.

—o—

Usiłowane morderstwo z miłości.

Stanisławów, we wrześniu

Wczoraj strzelił z rewolweru **Leon Hartenstein** z Zulina w powiecie stryjskim do **Alty Stulbach.** Na szczęście zranił ją tylko w prawy policzek. — Prawdopodobnym powodem rozpaczliwego kroku był zatarg między temi osobami na tle miłosnem. Hartenstein po nieudałym zamachu zbiegł, poczem jednak tego samego dnia zgłosił się dobrowolnie na policji. Przetrzymany oddany zostanie sądowi do ukarania.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 15. IX. 1929.

J. v. REISENSTEIN.

I TY PÓJDZIESZ DO SZKOŁY...

Gdy Małgosia Gundlach miała 4 lata, starsza jej siostra poszła do szkoły. Małgosia czuła się nagle bardzo osamotniona i smutnie opuściła główkę.

— Poczekaj, Małgosiu — pocieszała ją bona — niedługo i ty pójdziesz do szkoły.

Małgosia widziała, jak jej siostra zrana szła do szkoły z teczką, jak wracała po nauce do domu z nowemi koleżankami, a po obiedzie siadała z poważną miną nad książkami. Małgosia zazdrościła starszej siostrze.

— Poczekaj. I ty będziesz kiedyś starsza — pocieszała ją matka.

— A co będzie, gdy podrosnę? — zwracała się Małgosia do bony.

— Pójdziesz do szkoły.

— A potem?

— Potem zdasz egzamin, otrzymasz świadectwo dojrzałości i wstąpisz w życie — odparła bona.

Małgosia otrzymała świadectwo dojrzałości, ale szkoły nie pożegnała.

Pan Gundlach życzył sobie, ażeby jego córka wstąpiła do seminarjum nauczycielskiego.

— Poczekaj tylko — pocieszała ją ciotka Albertyna. — Za rok otworzą się dla ciebie wszystkie drogi życia.

Ciotka Albertyna była starą panną. Często chodziła do kina i tam przeżywała w myślach wszystkie rozkosze, których w życiu nie mogła zaznać.

Siostra Małgosi była już dorosną panną, o której względy starał się pewien młodzieniec na dobrem stanowisku. Pewnego wieczoru Małgosia chciała pójść razem z nimi do teatru.

— Ależ dziecko, co ci wpadło do głowy? — zaoponowała pani Gundlach.

Małgosia była bardzo nieszczęśliwa i płakała.

— Poczekaj, gdy zostaniesz narzeczoną, wszystko się zmieni.

Po kilku dniach pewien młodzieniec oświadczył się o rękę Małgosi.

— Okres narzeczeński jest najpiękniejszy w życiu — rzekła babcia i otarła łezkę.

Ponieważ narzeczony Małgosi miał stały dochód i wszystko było przygotowane, więc ślub miał się odbyć w najbliższym czasie. Wizyty, zaproszenia i przygotowania do wyprawy tak wymęczyły biedną narzeczoną, że z każdym dniem stawała się bledsza i szczuplejsza.

— Musi się bezwzględnie poprawić i wypocząć — zawyrokował narzeczony. — Na Wielkanoc wyjadę z nią do Harcu.

Pan Gundlach otworzył szeroko oczy.

— Na to nie pozwolę przed ślubem! — oświadczył kategorycznie.

Narzeczona milczała. Jej blade wargi drżały.

— Zaczekaj, gdy wyjdziesz zamąż, wtedy wyjedziesz — pocieszała pani Gundlach swą córkę i ucałowała ją w czoło.

Po kilku latach, gdy już trzecie dziecko nosiła w swem łonie, powiedziała młoda kobieta do swej matki:

— Gdybym mogła choć jeden dzień być wolna od moich obowiązków. Powiedz mi, matko, czy niema dla mnie nigdy i nigdzie wolności?

— Wolności? — zdziwiła się pani Gundlach i potrząsnęła głową. — Twoja wolność już dawno minęła. Wolność miałaś wtedy, gdy byłaś dzieckiem, teraz jesteś już żoną i matką.

Gdy Małgorzata Gundlach ukończyła seminarjum i czekała na radości życia, pan Gundlach doszedł do wniosku, że córka jego powinna się zabrać do pracy nauczycielskiej.

— Gdy będziesz miała jakieś stanowisko, wszystko się zmieni — pocieszała ją pani Gundlach.

Małgorzata złożyła egzamin nauczycielski i otrzymała posadę w jednej ze szkół.

Mijały lata. Panna Gundlach nie była lubiana przez swe uczenice. Nazywali ją w szkole „jędzą". Pewnego przedpołudnia, gdy po przerwie wchodziła na górę, przed nią szły dwie małe uczenice.

— Jaką lekcję mamy teraz? — zapytała jedna z uczenic.

— Arytmetykę z panią Gundlach...

— Ach, żeby już umarła...

Nauczycielka nie omieszkała wykorzystać podsłuchanej rozmowy i za karę kazała wypisać 20 razy:

— „Nie powinnam być zła i uprzedzona. Nauczycielkę trzeba kochać z całego serca".

Ten drobny incydent tak ją jednak wzburzył, że przez całą lekcję była roztargniona.

W głowie huczało jej tylko życzenie dziewczynek:

— „Oby już umarła".

Może to byłoby najracjonalniejsze? Zimny dreszcz przebiegł po jej ciele.

Pomyślała o wszystkich doradcach w jej życiu.

Ale oni już dawno nie żyli i przed nikim nie mogła się już pożalić.

Aby się trochę otrząsnąć z przykrych wrażeń, udała się po obiedzie do swej zamężnej siostry. W dziecinnym pokoju zastała najmłodsze czteroletnie dziecko, które płakało głośno, bo było samotne.

Starsze dzieci odrabiały lekcje.

Stara nauczycielka wzięła płaczące dziecko na swe kolana i rzekła cicho drżącym głosem:

— Poczekaj. I ty pójdziesz kiedyś do szkoły...

Tłum. F. M.

Ojcobójca przed sądem.

DALSZY CIĄG PROCESU HALSMANNA. — PROKURATOR UWAŻA SENSACYJNE LISTY ZA MISTYFIKACJĘ. NIEZWYKŁE OŚWIADCZENIE TRYBUNAŁU. — DRAMATYCZNY INCYDENT. — CIEKAWE ZEZNANIA TRZECH ŚWIADKÓW Z NIEMIEC. — NA SALI PANUJE ATMOSFERA PODNIECENIA.

Innsbruck, we wrześniu.

(=) Po zbadaniu owych listów, o których donieśliśmy wczoraj — oświadczył prokurator: — „Uważam te listy za mistyfikację! Tragiczny wypadek nie zdarzył się na drodze do Berlinerhütte, a zatem również pierwszy list, w którym wymienione są nazwiska, uważam za zlikwidowany.

Następnie przesłuchano najważniejszego świadka dzisiejszego dnia, Józefa Edera, który znowu podaje dokładny

opis miejsca wypadku.

Donosi on, że 19 dni po morderstwie jeszcze raz zbadał niebezpieczne miejsce w towarzystwie inspektora Mozera. Wówczas znalazł pod trzema leżącemi na sobie kamieniami złożone dwa banknoty po dwadzieścia szylingów i jeden banknot 10-szylingowy. Pieniądze były brudne i zaprószone. Jak się później okazało, były na nich

również ślady krwi.

W jaki sposób pieniądze się tam dostały, tego Eder nie wie, podobnie jak przesłuchany po nim Mozer.

Następny świadek, insp. Feistmantel, który narysował plan miejsca zbrodni i dokonał pomiarów, został ostro zaatakowany przez obronę, która mu zarzuciła, że żandarmerja nie pracowała ściśle i dokładnie.

W dniu następnym rozprawy przed miotem ogólnego zainteresowania były jeszcze owe

dwa wspomniane listy.

Wiadomo już teraz, jak nazywają się owi dwaj panowie, których rozmowę schwytał autor pierwszego listu: Ruppel i Tomschke. Zaraz po otwarciu oddalił się Trybunał na naradę, która trwała trzy kwadranse. Gdy senat zjawił się z nowu w sali, odczytał przewodniczący następujące oświadczenie: „Wobec wypadków, które zdarzyły się w toku wczorajszej rozprawy, Trybunał był zmuszony poddać je dokładnemu rozpatrzeniu. Sąd postanowił podać do wiadomości co następuje: Sąd przypomina z całym spokojem, lecz również z całą stanowczością, wszystkie punkty ustawy. Przypomina się, że bez pozwolenia przewodniczącego zabronione jest równoczesne mówienie stron, choćby to działo się tylko w formie okrzyków. Wszelkie dyskusje i wyjaśnienia, nie należące do tematu procesu, są wykluczone... Sąd przypomina, że posiada on prawo odebrania obrońcy głosu, a nawet zupełnego wykluczenia go z udziału w rozprawie. Gdyby w dalszym przebiegu rozprawy ponowiły się wypadki wczorajsze, sąd skorzysta ze swego prawa..."

Obrońca dr. Mahler prosi o głos w sprawie tego oświadczenia, na co przewodniczący odpowiada mu: „Nie dopuszczę na replikę przeciwko oświadczeniom sądu!"

Obrońca postawił teraz następujący wniosek: „Wysoki Trybunał zechce donieść Prokuraturze o podejrzeniu fałszywych zeznań, ciążącem na inspektorze Mozerze. Uzasadniam ten wniosek jak następuje: Pan inspektor Mozer był wczoraj przesłuchiwany. — Jakkolwiek wiedział, o co będzie pytany, nie wziął ze sobą notatnika, zawierającego zapiski w sprawie tego, co zaszło na miejscu zbrodni. Na pytanie przewodniczącego, gdzie się znajduje ten notatnik, oświadczył p. Mozer, że leży w jego domu w szufladzie. Gdy przewodniczący jednak polecił mu przyniesienie tego notatnika, oznajmił nagle inspektor, że nie wie, czy jeszcze go posiada. W tej sprzeczności tkwi już

moment fałszywych zeznań.

W zeznaniach świadka Mozera znajduje się jeszcze inne nieprawdopodobieństwo. Mozer zwrócił uwagę, że Halsmann podczas obdukcji ojca przystąpił do okna swego pokoju i nie okazywał jakichkolwiek oznak psychicznego wzruszenia. Halsmann był wówczas otoczony przez czterech żandarmów i twierdzenie świadka, że Halsmann z okna mógł przypatrywać się obdukcji, odbywającej się w stodole, jest nieprawdopodobne. Dopiero później Mozer w ogniu energicznych pytań musiał przyznać, że Halsmann prawdopodobnie wogóle nie wiedział o obdukcji ojca.

Prok.: Obrona objęła zdaje się metodę, aby rzucać podejrzenia na świadków, którzy są niewygodni.

Przewodniczący oświadcza po krótkiej naradzie, że wniosek obrony w sprawie insp. Mozera został odrzucony.

Na prośbę obrony przesłuchano teraz trzech świadków, którzy wszyscy przybyli z Niemiec. Pierwsza zeznawała żona lekarza, Eliza Dehn z Heidelbergu. Opowiada ona:

„Mój mąż i ja spotkaliśmy obu Halsmannów na turze na Monte Generoso. Halsmann senior zapytał mego męża o drogę, co widocznie nie podobało się młodzieńcowi, gdyż powiedział coś do ojca w niezrozumiałym dla mnie języku. W drodze powrotnej spotkaliśmy raz jeszcze obu. Błądziliśmy, a także obaj panowie zgubili drogę. Podczas gdy mój mąż na mapie szukał drogi, okazał młody Halsmann gotowość spięcia się na Geröllhalde i zapytania pasterza o drogę. Siedziałam na kamieniu. Gdy młodzieniec zaczął się wspinać, zaczęły się toczyć małe kamienie. Wówczas rzekł mój mąż: „To się ładnie może skończyć!" W tej samej chwili zleciały większe kamienie. Jeden spadł mi na kolana, drugi

uderzył starego Halsmanna w policzek.

Nie posiadałam się z przerażenia. — Tymczasem mój mąż znalazł drogę, a Halsmann krzyknął do syna: „Filo, Filo, zejdź na dół! Mamy już drogę!".

Przew.: Czy spotkała pani obu jeszcze raz?

Św.: Tak, na parowcu na Lago Maggiore.

Przew.: Czy uderzyło coś panią w zachowaniu obu?

Św.: Ojciec robił wrażenie człowieka gadatliwego, chętnie wdającego się w rozmowę. Syn odnosił się do ludzi z rezerwą i z widocznem niezadowoleniem patrzał na familjarność ojca.

Przew.: Czy stosunki między nimi były naprężone?

Św.: Nie.

Prok.: Dlaczego zeznała pani w Heidelbergu, że syn odnosił się wobec ojca mrukliwie i zuchwale.

Św.: Tego nie mogłam powiedzieć. Tak dobrze nie znałem młodego Halsmanna.

Prok.: Odczytam pani odnośne miejsce z protokołu. (Czyta).

Św.: Nie wiem, jak to się mogło stać.

Małżonek świadka, lekarz Werner Dehn, składa zeznana takie same jak żona.

Nauczyciel dr. Walter Kahn z Mannheimu dobrowolnie zgłosił się do obrony. W Lugano przez tydzień mieszkał z Halsmannami w tym samym pensjonacie i zeznał dzisiaj, jak następuje: „Ojciec był

jowialnym starszym panem,

który chętnie gawędził i opowiadał dowcipy. Syn natomiast przeważnie milczał. Zajmował głos dopiero wtedy, gdy omawiano jakieś poważne problemy.

Przew.: Czy odbył pan z Halsmannami jakieś wycieczki górskie?

Św.: Tak, były to jednak raczej przechadzki. Halsmann senior skarżył się często, że tury są dla niego bardzo uciążliwe i że cierpi na serce.

Rozprawa toczy się dalej.

Bal w więzieniu.

„MILUTKIE" WIĘZIENIE. — WESOŁY ŚLUSARZ „DOBRYM DUCHEM" WIĘZIENIA. — PRZYSZŁA KRESKA NA MATYSKA.

(Do ryciny na str. 1).

Paryż, we wrześniu.

(=) Bal o północy w więzieniu to — każdy przyzna — **zdarzenie niecodzienne.** Stało się ono rzeczywistością w **Limoges,** a wszyscy męscy i żeńscy mieszkańcy tamtejszego więzienia wzięli udział w niezwykłej imprezie. Miała ona przebieg bardzo wesoły i udała się znakomicie.

Człowiekiem, który ten bal urządził jest niejaki Paweł Gregoire, **ślusarz i — humorysta.** Ponadto jednak uprawiał on zawód

złodzieja aut,

za co też dostał się do więzienia. Cieszył się on tam **ogromną popularnością.** Gregoire nudził się bezczynnością i ciągle — **pracował.** Sporządzał np. **klucze,** które dokładnie były dobrane do **zamków poszczególnych cel.** Gregoire był ulubieńcem nie tylko współwięźniów, lecz również personalu więziennego i cieszył się **wieloma przywilejami.** Będąc z natury „dobrodusznym", dzielił się **przywilejami z towarzyszami.** W tym celu otwierał w porze więziennej, gdy dozorcy siedzieli przy stole, drzwi cel i **wyprowadzał np. więźniów na przechadzkę.**

Ale drzwi cel nie były to jedyne drzwi w więzieniu, do których można było dorobić klucze. I tak np. były tam drzwi, które prowadziły do

więzienia kobiecego.

Pawłowi udało się te drzwi otworzyć, a stąd wynikły **najpiękniejsze kombinacje.** Kobiety owe były na tyle uprzejme, że oddawały wizyty. Było to zatem **bardzo miłe i sympatyczne więzienie...**

Paweł przez dłuższy czas **nie otwierał drzwi,** które mogły go wyprowadzić na wolność. Pewnego dnia jednak **stało się to, co stać się musiało.** Także te drzwi stanęły otworem i uciekł wprawdzie nie sam ślusarz — ten czuł się w więzieniu zupełnie dobrze, lecz jego przyjaciel, znany **złoczyńca August Brodin.** Dopiero teraz wszczęto śledztwo i niebawem zorjentowano się, jaki

genjalny ślusarz

kryje się w murach więzienia. Okazało się m. i., że częstym gościem w celi Gregoire'a była nadobna **Delfina Texier,** skazana na kilka lat więzienia za dzieciobójstwo. Wyszedł również na jaw **ów bal,** urządzony z inicjatywy ślusarza. Oto pewnej nocy wszyscy więźniowie zgromadzili się w **jednej z sal** i wesoło tańczyli w **obecności kilku dozorców,** którzy wcale nie gorszyć się tą swobodą **sami brali udział w zabawie.**

Afera ta rozeszła się we Francji **bardzo głośnem echem.**

Wszyscy do Paryża!

NICODEMI, SOMERSET - MAUGHAM, O'NEILL I BERN. SHAW.

Paryż, we wrześniu.

(=) Paryż oddawna jest **ulubionem miejscem pobytu artystów z całego świata.** Dotychczas jednak przeważnie podążali tam **malarze.** Obecnie coraz liczniej gromadzą się tam również **literaci.** I tak niedawno osiadł w Paryżu **włoski dramaturg Darjo Nicodemi.** Zamieszkał tu na stałe również sławny angielski pisarz **Somerset - Maugham.** Amerykański dramaturg O'Neill, którego sztuka pt. **„Kosma to małpa"** niebawem zostanie wystawiona w Paryżu, najął sobie również mieszkanie w tem mieście, a by — jak się wyraził — „znajdować się w centrum nowoczesnego życia artystycznego". Krążą nawet pogłoski, że nawet **Bernard Shaw,** który w ostatnich czasach coraz rzadziej przebywa w Anglji, przeniesie się prawdopodobnie do Paryża.

KRONIKA

14 WRZEŚNIA Sobota Pod. św. Krz.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 14. września o godz. 3-ciej „Marja Stuart".

Sobota, 14. września o godz. 7.30 „Wieczór pieśni i arji" Ady Sari.

Niedziela, 15. września o godz. 3.30 „Pygmaljon" gośc. wyst. Węgierki.

Niedziela, 15. września o godz. 7.30 „Ładna Historja" gośc. pp. Czaplińskiej i Węgierki.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 14. września o godz. 7.30 „Łatwiej przejść wielbłądowi" wyst. Węgierki.

Niedziela, 15. września o godz. 3.30 „Wesele na Kurpiach".

Niedziela, 15. września o godz. 7.30 „Wesele na Kurpiach".

*

Dla młodzieży szkolnej daje dziś Teatr Wielki pierwsze przedstawienie popołudniowe, na które ukaże się wzruszająca do głębi tragedja Fryderyka Schillera „Marja Stuart". W rolach czołowych obok pp. Barwińskiej Leonji i Rasińskiej wystąpią pp. Michnowska, Bielecki, Guttner, Kwiatkowski, Przystawski, Ratschka, Strzelecki, Zabielski i inni. Ceny miejsc najniższe. Początek przedstawienia o godz. 3-ciej.

Jedyny wieczór pieśni i arji Ady Sari, znakomitej śpiewaczki koloraturowej, występującej w Teatrze Wielkim stał się sensacją dnia dzisiejszego. Świetna artystka która święciła triumfy sztuki polskiej, zdobywając sobie światową sławę na obu półkulach swemi koncertami wystąpi dziś na scenie Teatru Wielkiego z nader urozmaiconym programem. W programie wykona Ada Sari szereg pieśni najsłynniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych, jak Chopin, Karłowicz, Niewiadomski, Bachelet, Dworak, Farley, Rossini, Liszt, Wolf, Straus, Rachmaninow, Gretchaninow i Verdi. Wieczór dzisiejszy w Teatrze Wielkim będzie niewątpliwie prawdziwem niepowszedniem zdarzeniem artystycznem, dającem pełne zadowolenie publiczności lwowskiej, dla której świetna ta artystka stała się od szeregu lat ulubienicą.

„Łatwiej przejść wielbłądowi", przepyszna komedja Fr. Langera ukaże się po raz ostatni w Teatrze Małym, z Aleksandrem Węgierką, występującym gościnnie w doskonałym zespole naszych artystów, którzy tworzą pp. Dobrzańska, Lewicka, Ładosiówna, Michnowska, Dobrzański, Przystawski, Ratschka, Szczepański, Zabielski i inni.

„Wesele na Kurpiach" oszałamiające barwą i prostotą widowisko ludowe, które nam dzisiaj ukaże teatr regjonalny dyr. Tadeusza Skarzyńskiego, jest pierwszą sztuką tego rodzaju, która w całej Polsce budziła niesłychane wrażenie. Niewątpliwie widownia Teatru Małego będzie po brzegi wypełniona publicznością na wszystkich trzech przedstawieniach tego przemiłego teatru, zapowiedzianych na dziś i jutro, poczem ta drużyna teatralna udaje się w Sandomierskie po dalsze trofea artystyczne.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kwiat Wschodu".
CHIMERA: „Matka czy córka?"
CASINO: „Sen o miłości".
COLOSSEUM: „Bohater puszczy" i „Djabelski wąwóz".
FATAMORGANA: „Nieznany ojciec".
GRAŻYNA: „Powrót z niewoli".
KOPERNIK: „Fanfary Miłości".
LEW: „Książęta na wygnaniu".
LUNA: „Studnia Jakóba".
MARYSIENKA: „Fanfary Miłości"
OAZA: „Sportowiec z miłości".
PALACE: „Asfalt".
PAN: „Męczennica małżeństwa".
PASAŻ: „Pułk śmierci".
POLONJA: „Najsprytniejszy złodziej świata".
PROMIEŃ: „Szpiedzy".
STYLOWY: „Młodzież wielkomiejska".
UCIECHA: „Ojczel.."

—o—

CO MÓWI NEMO.

PORANNY SPACER.

Pieska czarnego zostawiłem w budzie
(Zbyt mi codzienne przypomina troski)
I tam poszedłem, gdzie nie chodzą ludzie
W świat pól szeroki, słoneczny i boski.

Patrząc na chmury płynące po niebie,
Na dal jesienną czystą i bez końca,
Znowu na chwilę odnalazłem siebie
W ciepłym potopie złocistego słońca.

Las mię powitał swoją głębią ciemną
I polne drogi, wiodące w pustkowie —
I długo miałem rozmowę tajemną
Z kwiatkiem, tulącym się w przydrożnym rowie.

Chłonąłem w siebie i brałem na własność
Blaski na ziemi, światła na błękicie
I znów uczułem w duszy ową jasność,
Którą zaciera mi codzienne życie.

Mumje egipskie w Berlinie.

OD 13 LAT CZEKAJĄ ZWŁOKI NA POGRZEB.

Lwów, 13. września.

Przed niedawnym czasem donieśliśmy, że w jednym z wielkich zakładów pogrzebowych w Berlinie odkryto w szczelnie zalutowanej trumnie, **zabalsamowane zwłoki zmarłego** jeszcze przed wojną, Turka, którego miano odstawić do Konstantynopola.

Obecnie władze policyjne berlińskie trafiły na ślad zupełnie podobnego wypadku. Mianowicie jeszcze w roku 1916 zmarła w Berlinie pewna pani, pochodząca z Kaukazu.

Rodzina chciała przewieźć zwłoki na Kaukaz, zleciła więc przedsiębiorstwu pogrzebowemu Petzolda, ażeby zmarłą złożył do trumny, przeniósł na jeden z berlińskich cmentarzy, skąd miano zabrać go i odstawić na kolej.

Otóż zwłok z kostnicy nie zabrano, a ponieważ krewni zmarłej rozproszyli się i prawdopodobnie wskutek wojny i rewolucji bolszewickiej, zbiednieli, **więc zwłoki pozostają dotychczas niepogrzebane, a firma Petzolda ciągle jeszcze płaci zarządowi cmentarza składowe.**

Przedsiębiorca pogrzebowy twierdzi, że nie był zobowiązany do wysłania zwłok koleją, gdyż nie miał żadnej gwarancji uiszczenia zapłaty. Tak więc od **lat 13 zwłoki czekają na pogrzeb nadaremnie, a dzienniki** berlińskie zadają sobie pytanie, ile jeszcze takich mumij znajdzie się w berlińskich piwnicach, w berlińskich zakładach pogrzebowych i w kostnicach berlińskich cmentarzy?

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przedstawia się bardzo interesująco. Złożyły się na nią dzieła artystów-malarzy: Stan. Matzkego, Fryderyka Taubesa, Iwana Trusza, oraz szereg autolitografji Stanisława Szwarca z Krakowa. Wystawa zbiorowa prof. Trusza jeszcze raz przekonywa nas o wybitnych walorach jego jako pejsażysty. Najbardziej niepozorne i zda się niewdzięczne motywy rzeczywistości umie Trusz siłą swego artyzmu przetworzyć w dzieło nietylko skończone pod względem formalnym, ale przepojone nadto owym głębokim sentymentem, który cechuje stosunek tego artysty do zjawisk przyrody.

Prof. Matzke przedstawił swój dorobek artystyczny z podróży po Hiszpanji. P. Taubes reprezentuje na wystawie z dużem powodzeniem tendencje rozwojowe malarstwa doby dzisiejszej. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej pop.

Towarzystwo metafizyczne A. Cieszkowskiego we Lwowie donosi: Dnia 17. bm. we wtorek odbędzie się inauguracyjny wykład prez. Tow. prof. dra Łucjana Böttchera pt. „Obrona metafizyki" w sali Nr. 38, na parterze w Instytucie technologicznym przy ul. Bourlarda 5. Początek 7 wiecz. Goście mile widziani.

Dodatkowy pociąg pospieszny. W nocy z soboty 14. bm. na niedzielę 15. bm. będzie w biegu z Warszawy przez Lublin Rozwadów do Lwowa, dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 907 — przyjazd do Lwowa godz. 8.40; zaś pociąg powrotny Nr. 908 odejdzie ze Lwowa w niedzielę 15. bm. — odjazd ze Lwowa godz. 20.45 do Warszawy z wagonami I., II. i III. kl.

Zbiorowa akcja o zrównanie emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi. Centralny Związek Małop. emerytów, wdów i sierót (państw., kolej. i wojskowych) we Lwowie, ul. Ochronek 1., prosi wszystkich emerytów, wdowy i sieroty (państw. i wojsk.), o natychmiastowe podanie wymienionemu Związkowi swych adresów i krótkich wyciągów z dekretów pensyjnych, a to dla zbiorowej i energicznej akcji o zrównanie z emerytami polskimi i wysłania zbiorowego memorjału w tej sprawie do Rządu, tak jak uczynili to i zyskali zrównanie emeryci kolejowi.

Zjazd polskich Izb handlowo przem. odbędzie się we Lwowie 17. bm. Na zjeździe tym ma być załatwiony szereg aktualnych spraw, m. in. Zjazd ma także wydać opinję co do sprawy koncesji Harrimanna. Z ramienia warszawskiej Izby przem. handl. udają się na zjazd prezes Izby inż. Cz. Klarner, dyr. Matalski, oraz radca prawny Chełmoński.

I. Krajowy Zjazd delegatów Polskiego Związku kolejarzy przeciwników alkoholu odbędzie się we Lwowie 15. bm w sali Muzeum przem. Obejmie on m. i odczyt ks. dra Jana Ciemniewskiego.

Związek Polskiej młodzieży demokratycznej okręg Lwów, urządza 14. bm. tj. w sobotę o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu przy ul. Sykstuskiej 43., parter na prawo, zebranie informacyjne dla wstępujących na I. rok studjów akademickich.

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy, koło Lwów, wzywa wszystkich podoficerów rezerwy bez względu na narodowość do jawienia się w sekretarjacie Z. P. R. Długosza 20 w godzinach wieczornych 18—20 celem zmiany legitymacji. Należy przynieść ze sobą fotografję 4×5. Zarazem zawiadamia się członków tak zarejestrowanych, jak nie zarejestrowanych, by zgłaszali się w sekretarjacie ZPR. Długosza 20. w sprawie posad.

Korporacja gospodnio-restauracyjna i pokrewnych zawodów we Lwowie zawiadamia, że Lwowski Urząd Wojewódzki reskryptem z d. 30. sierpnia 1929 uwzględniając rekurs Korporacji- zniósł zarządzenie magistratu wydane dnia 10. czerwca 1929, by w cennikach obowiązujących w restauracjach, kawiarniach itp. ceny były podawane ostateczne, łącznie z procentem za usługę kelnerską, a natomiast rozsrzygnął zmieniając rozporządzenie magistratu w ten sposób, że dotychczasowy system osobnego dopisywania do rachunków procentu kelnerskiego tytułem wynagrodzenia za usługę może być nadal utrzymany, a w szczególności wprowadzony w dotychczasowych przedsiębiorstwach z tem zastrzeżeniem, że wobec tego nie wolno pobierać kelnerom osobnych napiwków. W końcu reskrypt postanawia, gdyby który z innych zakładów gastronomicznych zamierzał przejść do systemu dopisywania procentów do rachunków tytułem wynagrodzenia za usługę, winien zamiar swój uprzednio zgłosić w magistracje, a zarazem udowodnić, że równocześnie obniża ceny wszystkich potraw i napoji, równającą się wysokości tego procentu.

Pokaz dalji i kwiatów sezonowych, urządzany staraniem Małopol. Tow. Ogrodniczego we Lwowie, w salach Muzeum przem. przy ul. Hetmańskiej 20., trwać będzie 14. i 15. bm. Otwarcje w sobotę 14. bm. o 12-tej w południe. Na pokazie plebiscyt na najpiękniejszą odmianę dalji. Wstęp 1 zł., dla kształcącej się młodzieży 50 gr., dla członków za okazaniem legitymacji — wolny.

Wycieczka młodzieży szkół lwowskich, po zwiedzeniu Krakowa, Poznania i Warszawy, powraca dnia 14. bm. o godzinie 13.17 do Lwowa.

Informator Akademicki. Nakładem Lwow. Komitetu Akad. i Centrali Tow. samopomocowych ukazał się Informator Akademicki na rok 1929/30, zawierający informacje o przepisach naukowych na wszystkich uczelniach lwowskich i wydziałach, samopomocy akadem. (mieszkania, pomoc naukowa, pieniężna, żywnościowa itp.) organizacjach akademickich, ulgach wojskowych, kolejowych, przepisach policyjnych, o stowarzyszeniach itp. Do nabycia w Centrali Łozińskiego 7. na uczelniach, spółdzielniach i organizacjach akad. w cenie 1 zł.

Kasyno Mieszczańskie przy TSL. w Zniesieniu urządza 14. bm. o godz. 9-tej wieczorem w gmachu własnym. Wielką zabawę taneczną z muzyką wojskową 19. pp. — Bufet we własnym zarządzie. Dojazd wozami Nr. 5—9. — Prosimy wszystkie Stowarzyszenia społeczne o łaskawe liczne odwiedziny. Dochód przeznaczony na „Dom Oświatowy" w Zniesieniu.

„Gwiazda" lwowska — Sobieskiemu. Celem uczczenia 300-letniej rocznicy Jana III. Sobieskiego urządza Stow. „Gwiazda" (Franciszkańska 7.) w niedzielę 22. bm. Uroczystą Akademję- Wieczorną z bogatym programem wokalno-deklamacyjnym. Szczegółowe programy przy wejściu na salę. Początek o godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny. Członkowie zgłoszą się po karty wstępu dla siebie i swych rodzin do biura Stow. w godzinach wieczornych.

(—) **Strzelający plutonowy.** Wczoraj na ul. Gródeckiej wybuchła awantura i bójka między plutonowym 6. p. lotn. Janem Tomczykiem a Michałem Mikosiem, w czasie której Tomczyk strzelił i zranił Mikosia w muskuł lewej ręki.

(—) **Kradzież na Targach Wschodnich.** Leon Klaner z Gdańska doniósł policji, że z pawilonu Syndykatu Centralnego skradziono na szkodę jego firmy 7 sztuk przyrządów do próbowania silników sygnalizacyjnych przy samochodach.

(—) **Ujęcie dwóch dezerterów.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Dmytra Szyjana i Józefa Kochmana za uchylanie się od poboru.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Jana Schlegera przytrzymanego na gorącym uczynku włamania do kiosku Malwiny Mroczkowskiej u zbiegu ulic Janowskiej i Pilichowskiej, oraz Jana Jabłońskiego, który wałęsał się na ul. Kościuszki w celu dokonania kradzieży. Przy aresztowanym znaleziono 11 kluczy od wystaw sklepowych.

—o—

Wyścigi konne na torze na Persenkówce odbędą się w dniu dzisiejszym. Dojazd autobusami w każdy dzień wyścigowy o godz. 1-szej z ul. Wałowej. Początek o 2-giej popoł. -3

—o—

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 162 Dodatek tygodniowy do Nr. 8981 z dnia 15. września 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

W obliczu jesiennych wyścigów.

DWA ETAPY PRACY M. T. Z. — SPRAWA „RASY ORJENTALNEJ". — GDZIE SĄ WIELCY HODOWCY? — ZAWODOWI JEŹDŹCY POTRZEBĄ DNIA.

Lwów, 13. września.

Poniżej zamieszczamy artykuł otrzymany od jednego z naszych koniarzy „starej daty". Uwagi autora powinny przyczynić się do zwiększenia zainteresowania aktualnemi zagadnieniami naszego koniarstwa. Ze względu na wielkie rozmiary artykułu zmuszeni jesteśmy podzielić go na dwie części.

I.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy jesienny sezon wyścigowy. I znowu będziemy świadkami **publicznego egzaminu** z działalności M. T. Z. na terenie **hodowli szlachetnej rasy rozpłodowych koni w Małopolsce Wsch.** Żałuję mocno, że nie mogłem zamiast wyrazu „działalności" użyć słowa **„postępu"**, mimo największych sympatji dla MTZ.

Dotychczasowa działalność M. T. Z. z objektywnego punktu widzenia da się podzielić **na dwie części.** Pierwsza, to **praca organizacyjna** i przygotowanie **techniczne podłoża,** druga zaś, to zapoczątkowanie, rozwój, w granicach systemu, oraz **postęp samej hodowli.**

Pierwsza część przyniosła M. T. Z. **pełny tryumf.** Po długich, mozolnych staraniach wśród bardzo ciężkich warunków założono we Lwowie **tor wyścigowy.** Krytykować go, co do jego rozmiarów **nie wolno nikomu.** Trudno w dzisiejszych warunkach nawet marzyć o czemś identycznem z torami Freudenau, Hoppegarten, Baden-Baden, Longchamps itd., a zresztą tor dzisiejszy we Lwowie **nie różni się niczem od dawnego toru lwowskiego, z tych „lepszych" czasów.**

To też M. T. Z., kierowanemu przez tak sprężystych, energicznych, tak rzeczowo swój problem traktujących ludzi, należy się **bezwzględne uznanie i wdzięczność** ze strony społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę z tego, czem są **wyścigi konne jako wyraz państwowej hodowli konia.** I jestem przekonany, że żaden inny konglomerat ludzi **nie wywiązałby się lepiej z bardzo uciążliwego zadania,** to też końcowy rezultat uwieńczył dzieło.

Z czasem jednak nadeszła pora zrealizowania **drugiej, zasadniczej części całego przedsięwzięcia,** a weszła ona ściślej w życie z chwilą otwarcia **pierwszego sezonu wyścigowego i kontynuowania następnych.**

Niestety dotychczas nie zauważono w tym kierunku **niczego,** coby oznaczyło zapoczątkowanie realizacji celów M. T. Z., m. i. **usystemizowanej hodowli szlachetnej rasy konia,** a zwłaszcza, że tu i ówdzie dość jasno się mówi, a nawet i pisze o t. zw. **„rasie orjentalnej".**

Dotychczas przewinęła się przez lowski tor **bardzo mała liczba koni arabskich,** a główny materjał składa się z **koni pkrwi wojskowych,** lub też prywatnych. Że jednak takie konie dla tak poważnie, śmiało **postawionych i przedsięwziętych celów hodowlanych** nie przedstawiają żadnej wartości, o tem chyba rozpisywać się **nie zachodzi potrzeba.**

Czyżby jednak ten stan rzeczy miał być wyrazem, że w Małopolsce Wsch. **niema pozatem odpowiedniego materjału,** któryby mógł w przyszłości służyć poważnym celom hodowlanym M. T. Z.?

Z pewnością, że **jest w odpowiedniej jakości i ilości** w stajniach ks. Lubomirskich, Czartoryskich, Sanguszków, hr. Potockich, Zamoyskich, Mycielskich, Siemieńskich, Baworowskich, Cieńskich, Krzeczunowiczów itd. — a jeżeli jest w stajniach, dlaczego w takim razie **niema go na... torze w promieniu konkurencyjnej,** a zatem prowadzącej do poważniejszych sukcesów działalności M. T. Z.?

Wiemy przecież dobrze, że tylko **wielcy hodowcy mają tu wyłącznie coś do powiedzenia.** Nie chcę przez to powiedzieć, że właściciele **drobnych stajni,** którzy posiadają po dwa, trzy, cztery konie choćby pkrwi, powinni być całkowicie wyeliminowani — owszem, wyższa **kultura i nauka wielkich i właściwych iluminarzy może obejmować** swem promieniowaniem **wszystkich członków M. T. Z.** bez względu na ich **stan posiadania.** Mamy przykład w tym kierunku w austrjackich i węgierskich stosunkach hodowlanych. Z chwilą, kiedy wycofali się tacy hodowcy, jak hr. Szemere, Zamojski, Egedyi, dalej Dreher, znacznie zredukowali bar. Rotschild i Springer, **wartość produkcji w tych krajach pod względem jakości obniżyła się o 50 proc.** A w dodatku skonstatowano pewne obniżenie **u rasy angielskiej wogóle.** Jeżeli zaś do wywołania korzystnych zmian, poprawy hodowli i rasy konia nie zostaną powołani ci, którzy temu **mogą faktycznie podołać,** czyż można takie problemy powierzyć ludziom skazanym warunkami **na drobnostkowość?**

A cóż dopiero mówić o **„rasie orjentalnej"?**

Konsekwencją tego, co powyżej przytoczyłem, jest — **konieczność propagandy i presji na miarodajnych członków M. T. Z.** w kierunku wskazanym. I wtedy dopiero, kiedy stajnie **otworzą się na oścież** — wtedy będzie można ten pożądany materjał **ująć w karby systemu,** a na torze próbować **złożenia handicap'u.**

Handicap jako **klasyfikacja koni** w wzajemnym stosunku do siebie (z uwzględnieniem stopperu), wyrażona **waga od 90 kg. począwszy w dół,** jest **jedyną perlustracją posiadanego materjału.** A poszczególne biegi, czy też, jak się to teraz nazywa, **gonitwy,** są próbami, **egzaminami koni,** na podstawie których handicap ma być złożony. Jeżeli jednak ten handicap ma być w swych podstawach i wynikach **realny,** musi być złożony **przy pomocy wyłącznie zawodowych jeźdźców.** Jeździec amator choćby cieszący się opinją **bardzo dobrego jeźdźca,** nigdy nie dorówna, a nawet w połowie zawodowemu, który przez całe lata ujeżdża **najrozmaitsze konie na wyścigach i pod okiem trenera w treningu.** Na krótkim stosunkowo dystansie wydobyć z konia wszystkie jego walory bez względu na ilość i jakość konkurencji, bez względu na to, czy dany koń jest **mniej lub więcej usposobiony do biegu** i ewentualnie w ujemnym wypadku bieg zamienić na trening (wiadomo, że jeden bieg znaczy więcej niż 10 porannych treningów) — jest rzeczą **trudną i bez szkody dla konia** może tego dokonać **tylko i wyłącznie wytrawny jeździec zawodowy.** Nie mówię już o trenerach — zwracam tylko uwagę wręcz na szkodliwość i wprost ujemne skutki **„amatorskiego"** treningu.

Kiedy będziemy już w posiadaniu tak uregulowanych stosunków, wtedy będziemy mogli **myśleć** o „rasie orjentalnej" naturalnie przy **zasadniczym udziale lwowskiej Akademii Weterynaryjnej,** która jest cichym iluminarzem naukowym w świecie, ale — bez rozgłosu i, żal się Boże, bez pola do popisu. (Och! ten Lwów!).

Oczywiście byłoby śmiesznem przypuszczać, że taki stan rzeczy można **odrazu osiągnąć.** Jest to rzeczą **długoletniego rozwoju i postępu,** lecz trzeba już przynajmniej — **zacząć.** Czy tegoroczny sezon jesienny we Lwowie przyniesie już ten spóźniony lecz szczerze upragniony początek — wątpię bardzo.

V. dzień wyścigów przemyskich.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, we wrześniu.

Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2400 m. 1) Et II właśc. W. Gutowski, jeździec chł. Kuśnierz. 2. The Flapper właśc. i jeździec por. Fr. Wójcik. 3) Półksiężyc, właśc. 13. d. a. k. jeździec por. Żwan. Startowało 4. Totalizator 26.

Gonitwa płaska. Nagroda 500 zł. Dystans 1600 m. 1) Mista właśc. płk. Karatiejew, jeździec chł. Fr. Pielak. 2) Puszta właśc. J. Skolimowski, jeździec chł. Macugowski. 3) Alaun właśc. K. hr. Rostworowski, jeździec chł. Pietruczuk. Startowało 3. Czas biegu 1 min. 39 sek. Totalizator 26.

Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł. Dystans 2100 m. 1) Ave właśc. K. Rojowski i Kuźmiński, jeździec chł. Sulik. 2) Imre właś(c. K. Łasicz, jeździec chł. Pietruczuk. 3) Jegomość, właśc. K. K. Ważyńscy jeździec chł. Bews. Startowało 5. Czas biegu 2 min. 21½ sek. Totalizator 20.

Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł. Dystans 1600 m. 1) Flos właśc. płk. Karatiejew jeździec chł. Wyżgalski. 2) Iwonka właśc. K. Łaszcz, jeździec chł. Pietruczuk. 3) Dagobert właśc. K. K. Ważyńscy jeździec Osiński. Startowało 7. Czas biegu 1 mjn. 46½ sek. Total. 17.

Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 1000 zł. Dystans 4200 m. 1) Bakfisz właśc. Mjr. Wisłouch, jeździec por. Sobański. 2) Mjr właśc. 5. d. a. k. jeździec por. Biliński. 3) Hrabianka właśc. K. K. Ważyńscy. jeździec por. Donner. Startowało 5. Czas biegu 5 m. 41 sek. Totalizator 29.

Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2400 m. 1) Zagończyk właśc. W. i F. Mrowec jeździec kpt. W. Mrawec. 2) Telimena właśc. K. Rojowski i Kuźmiński, jeździec chł. Sulik. 3) Sac a Vin właśc. i jeździec por. Donner. Star)-
talizator 26.
towało 6. Czas biegu 2 mjn. 56 sek. To-

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOWSTWO PRZEMYŚLA.

W dniach 20—22. bm. urządza W. C. S. S. Polonja **turniej tennisowy o mistrzostwo Przemyśla.** W programie: gra pojedyncza panów, gra pojedyncza pań, gra podwójna panów i gra mieszana. Nagroda mistrza stanowi **puhar przechodni,** którego bronić będzie zeszłoroczny jego zdobywca p. Koler z Jarosławia.

M. Br.

Mistrzostwa ligowe osiągają punkt kulminacyjny.

POGOŃ WALCZY Z WARSZAWIANKĄ.

Lwów, 13. września.

Tragedja zbliża się do **kulminacyjnego punktu**. Koszmar, o którym niedawno jeszcze **nawet myśleć nie śmiano**, przyjmuje **realne kształty**. Pogoń, **czterokrotny mistrz Polski**, jedna z najlepszych drużyn, jaką piłkarstwo polskie wogóle **dotychczas wydało**, znajduje się **u brzegu przepaści**. Nie będziemy się dziś rozwodzić nad tem, **co jest przyczyną tego smutnego stanu**. Nie będziemy się dziś rozwodzić nad tem, **co jest przyczyną tego smutnego stanu**. Nie jest teraz czas i miejsce **na wyszukiwanie błędów i nieszczęśliwych momentów**. Jak długo bowiem pozostaje choćby iskierka nadziei, **nie wolno opuszczać rąk**, lecz skupić całą energję i wysiłek, by ratować co się da.

Zawody niedzielne **z Warszawianką Pogoń wygrać musi**. Innej ewentualności dzisiaj **nie ma**. Pogoni nietylko konieczne są punkty, ale nie wolno jej też **wzmocnić pozycji przeciwnika**, który również znajduje się w ciężkiem położeniu. W takich wypadkach **bliższą jest koszula ciału niż kapota**, to też od jednastki Pogoni musimy domagać się **gry ambitnej, energicznej i zawziętej**. Zadanie nie będzie łatwe! Warszawianka straciła wprawdzie dzięki dyskwalifikacjom **kilku graczy**, jednak okazuje się, że narybek **nie jest bynajmniej gorszy**. Ambicja, zapał i szybkość, owa **główna broń** Warszawianki, **bynajmniej nie doznały uszczerbku**, wskutek użycia młodszych sił. Dopiero przed tygodniem wykazała drużyna warszawska w Łodzi, że potrafi **stawić czoła najsilniejszemu przeciwnikowi** i niestraszne jej obce boisko. Warszawianka zdaje sobie **doskonale sprawę z ciężkiego położenia**, to też nie należy liczyć **na słabe jej punkty**, gdyż w czasie gry okazać się może, że takowe **wogóle nie istnieją**. Pogoń zdobyć się musi **na największy wysiłek** i to wszyscy gracze **bez wyjątku**. Grając ostrożnie, powinna gotową być **w każdej chwili do błyskawicznego uderzenia**. Skład drużyny lwowskiej **nie ulegnie zasadniczym zmianom**. Szeregi napadu **opuści jedynie Batsch**, który niestety w ostatnich decydujących zawodach **nie spełnił pokładanych w nim nadziei**. Miejsce jego zajmie młody Marcinkiewicz. Niepewny jest niestety udział **Fichtla**, jednego z najlepszych w zawodach krakowskich. Fichtel bowiem doznał w Krakowie **kontuzji**, podobnie jak i **Pras**. Nieobecność jednego z graczy tych zmusiłaby Pogoń **do zużytkowania młodszych rezerw**. Zawody zapowiadają się w każdym razie **bardzo emocjonująco**, walka będzie **zażartą i bezwzględna**.

Niestety Pogoń tym razem nawet w razie zwycięstw nie może liczyć na **widoczne polepszenie swej pozycji**, chyba, że szczęście nie dopisałoby zarówno **I. F. C. jak i Turystom**.

Szczęśliwy zwycięzca Czarnych staje jutro do walki z lokalnym rywalem **Ruchem**. Wynik spotkania tego ma dla obudwu górnośląskich drużyn bardzo wielkie znaczenie. Obydwie znajdują się **w strefie zagrożonej** i obydwie **walczą o byt**. W takich warunkach trudno doprawdy przepowiedzieć rezultat walki, tembardziej, gdy chodzi o przeciwników **we formie swej kapryśnych**. Zwycięstwo **Ruchu nad Garbarnią** nakazywałoby przyznać **mu wyższość nad 1. F. C.**, tembardziej, że Katowiczanie, mimo napozór niezłej gry, przedstawiali się ubiegłej niedzieli **bardzo niewyraźnie**. Jednym z głównych mankamentów obecnego 1. F. C. jest **powolność**, to też nie łatwo mu będzie opędzić się **szybkiemu Ruchowi**. Inna rzecz, że lokalni ci rywale grając ze sobą zdobywają się na specjalny wysiłek i wszelkie **obliczenia tracą swoą wartość**.

Lokalną sensację

ma też Łódź. ŁKS — Turyści zaelektryzuje masy polskiego Manchesteru. Sytuacja zagorzałych rywali jest zgoła **różną**. Podczas gdy ŁKS. od pierwszej chwili **grawituje ku szczytowi**, to Turyści znajdują się w regjonach spadku. Wygrana z ŁKS-em byłaby dla Turystów pierwszorzędnym moralnym i materjalnym sukcesem.

W Krakowie

toczy **Cracovia pojedynek z Garbarnią**. Dzisiaj Garbarnia znajduje się jeszcze **przed Cracovią**, dzięki jednemu więcej punktowi. Jutro sytuacja może się zmienić. Na podstawie ostatnich występów należałoby przyjąć, że Cracovia przechodzi znów **lekki spadek formy**, natomiast Garbarnia się **poprawia**. Wiarę w siły Garbarni **zachwiała jednak klęska z Ruchem**, to też zdaje się, że „białoczerwoni“ mający specjalny impet — gdy chodzi o walkę lokalną — i tym razem **pokonają przeciwnika**, który uległ im na wiosnę w stosunku **3:0**.

Warta

zdążająca energicznie ku mistrzostwu, znajdzie esię przed trudniejszym egzaminem. Po szeregu zwycięstw wywalczonych w Poznaniu wystąpi wicemistrz tym razem **na obcem boisku** i to w Warszawie, która nigdy mu **zbytnio nie odpowiadała**.

Wiadomości z Warszawy oczekiwać będzie z niecierpliwością **przedewszystkiem Wisła**. Sympatje jej będą **całkowicie po stronie Legji**, która zwycięstwem swem ułatwiłaby mistrzowi **zdystansowanie niebezpiecznego poznańskiego konkurenta**. Że Legja dążyć będzie do tego całą siłą pary, o tem nawet wątpić nie należy. Nie tyle zresztą **z sympatji dla Wisły**, ile raczej **ze względu na własną sytuację**, która pozwala wojskowym marzyć nawet o mistrzowskim tronie.

Lwów w walce z Krakowem.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ TURNIEJ TENNISOWY.

Lwów, 13. września.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się **turniej tennisowy pomiędzy Lwowem a Krakowem o puhar ufundowany przez „Targi Wschodnie“**. Zawody międzymiastowe odbędą się **na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej**, przyczem pierwsze walki rozpoczną się **dziś o godz. 15**, a jutro **już o 9-tej rano**. Turniej zapowiada się **bardzo interesująco** ze względu na **tradycyjną rywalizację dwóch małopolskich sportowych ośrodków**. Kraków wystąpi w **najsilniejszym składzie**, w którym znajdujemy nazwiska pp.: Jędrzejowskiej, Bonieckiej, Andrzejewskiego, Horaina, Konopki, Lieblinga i Potoczka. **Barw Lwowa** bronić będą pp. Orzechowska, Landesówna, Kierska, Wełeszczukowa, oraz Kołcz, Kuchar, Lantner, Nawratil i Stahl II.

Rozegranych zostanie **11 gier**. A to cztery single panów, dwa single pań, dwie gry podwójne panów, jedna gra podwójna pań i dwie gry mieszane.

Jutro ruszają motocykliści

DO BOJU O TYTUŁ „MISTRZA LWOWA“.

Lwów, 13. września.

Dnia 15. bm. w niedzielę odbędą się na szosie stryjskiej wielkie **wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Lwowa**. Z uwagi **na bardzo liczny udział motorzystów zgłoszonych na maszynach wyścigowych** tegoroczne zawody będą stały **na wysokiej wyżynie sportowej** i stanowić będą **pierwszorzędną atrakcję**. Niemniej też w zawodach wezmą udział **motorzyści na motorach turystycznych**, kompletując zespół zawodników **do liczby kilkunastu**.

Gorliwie pracująca nad należytem przygotowaniem, komisja sportowa M. K. M. przewidziała w programie wyścigów **dwojakiego rodzaju biegi**: wyścig płaski **na przestrzeni 20 klm. i 5-cio klm. wyścig t. zw. lance**. Oba te biegi będą **znakomitą próbą wykazania wysokości klasy poszczególnych zawodników**, zwłaszcza wprawy i wytrzymałości nerwów w opanowaniu motoru przy zawrotnej (jak się spodziewają w dniu tym ogólnie) chyżości do 150 klm. na godzinę. Zapewniony udział takich asów motocyklizmu polskiego, jak **A. Alvenslebena z Bydgoszczy i K. Pielawskiego z Katowic, daje rękojmię interesującego przebiegu walki**.

Zawodnik, który osiągnie **najlepszy czas dnia w obydwu biegach** uzyska zaszczytny tytuł **mistrza Lwowa**.

Zeszłoroczny mistrz Lwowa **p. E. Kustanowicz** przygotowuje się z wielkim pietyzmem do tej niepowszedniej rozprawy konkurencyjnej i zdaje się, **nie łatwo da wyrwać sobie tytuł mistrza. T. Rudawski** znany polski mistrz motocyklista bierze **również udział w zawodach**, a uczestnicząc na specjalnej maszynie, pokaże nam piękną formę i jak należy „ryzykować“, gdy w grę wchodzi **ambicja sportowa**. Cała nadzieja zatrzymania tytułu mistrza Lwowa w naszym grodzie pokładana jest w obu wspomnianych członkach. MKM. Nie mniejsze nadzieje rokuje p. **St. Zawidowski**, który i tym razem, jak zwykle, weźmie udział **na maszynie z doczepką**. Będzie też miał niezwykle trudne zadanie do pokonania.

Nigdy niezawodna polska motocyklistka **p. J. Loteczkowa** zaprezentuje raz jeszcze **znakomitą sprawność i w swej kategorji twardo** bronić będzie palmy pierwszeństwa. Pozatem zgłoszono jest cały szereg wybitnych zawodników, znanych z takich i tej podobnych **imprez motocyklowy-ch**. Start wyścigów niedzielnych nastąpi punktualnie **o godz. 11.30**. Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne, droga stryjska będzie **bezwzględnie zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego już od godz. 10-tej**. Również o tej godzinie zamknięty zostanie ruch pieszy. Wyniki ogłaszane będą przez megafony zainstalowane przez f-mę Barwik—Borzemski. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Zgłoszenia dalszych uczestników przyjmuje się w lokalu klubu przy ul. Boularda 5 (Poradnia zawodowa) **do dnia 14. bm. godz. 18-ta**. Specjalną stację ze środkami napędowymi urządza obok mety f-ma „Karpaty“.

—o—

Wieści rzeszowskie.

BARKOCHBA - RUCH (PRZEMYŚL) 2:2 (2:1).

(Od naszego korespondenta.)

Rzeszów, w wrześniu.

Derby Rzeszowa. — Niewidziane dotychczas tłumy publiczności śledziły z ogromnem zainteresowaniem przebieg zawodów. Liczono się nawet z wysokiem zwycięstwem Barkochby. Jednak zawody te będąc równocześnie półfinalem o wejście do A kl. przyniosły zwycięstwo Ruchowi lepszą punktację. (Wygrane 3:1 i 2:2). Gra nad zwyczaj interesująca prowadzona obustronnie w b. szybkim tempie. Do 89 min. prowadzi Barkochba stosunkiem 2:1, mając jeszcze szanse na mistrza grupy przy trzeciej rozgrywce i tylko dzięki nieudolnej robinzonadzie Brobera w ostatniej minucie zaprzepaszcza prowadzenie. Na wyróżnienie z Ruchu zasługują: bramkarz, obrońcy i t. łącznik. Z Barkochby zaś obrona, skrajni pomonicy i trójka napadu. Sędzia p. Pillersdorf (Przemyśl) stanął na wysokości swego zadania. Oczywista nie obeszło się jak zwykle po meczu bez awantur, skierowanych w stronę sędziego, zlikwidowanych jednak natychmiast przez Policję i Zarząd Barkochby.

Sport kręgielniany. W tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo i tytuł „króla kręgli“ Rzeszowa, zdobył po zaciętej walce z byłym mistrzem p. Szpila M. Drugie miejsce zajął p. dr. L. Więckowski.

W niedzielę dnia 15 bm. rozegra Resovia zawody pprzyjacielskie z Tarnowią. Od dwu lat niewidziana drużyna Tarnovii będzie atrakcją dla Rzeszowa.

—o—

Robotniczy Klub sportowy - Rekord.

Lwów, 14. września.

Zawody powyższe o wejście do klasy B odbędą się **w niedzielę dnia 15. bm. o godz. 10.30 na boisku Świtezi**. Jest to trzecia **ostateczna rozgrywka**, ponieważ dwie poprzednie zakończyły się wynikami remisowymi (2:2 i 3:3). Obydwie drużyny, rozporządzając równemi siłami, dołożą wszelkich starań, aby wyjść **z zawodów zwycięsko**, gdyż tylko wygrana może zadecydować o wejściu do klasy B. Sędziuje p. Gulicz. Powyższe zawody poprzedzi spotkanie **o mistrzostwo klasy B Vis—Grafika o godz. 9-tej**

—o—

Z kolarstwa.

Lwów, 14. września.

Bieg kolarski 100 km. urządzany przez LKS. „Pogoń“ w niedzielę, dnia 15. bm. na drodze janowskiej w godz. 8.30 do 12. zapowiada się bardzo dobrze. Poza kolarzami lwowskimi zapowiedzieli swój udział kolarze ze Stanisławowa, Przemyśla, Rzeszowa i Niska, to też walka o puhar „Pogoni“ będzie zawzięta i ciekawa. Meta biegu znajdować się będzie tuż za rogatką janowską, co umożliwi publiczności obserwowanie walki na finish'u (około godz. 12).

Termin zgłoszeń zawodników został wyjątkowo przedłużony do dnia dzisiejszego, godz. 20-tej. Nagrody są **następu-**

jące: wędrowny puhar LKS. „Pogoń", który otrzyma zwycięska drużyna, złożona z 3 zawodników. Pierwszych 8-miu zawodników w klasyfikacji indywidualnej otrzyma artystycznie wykonane żetony, oraz nagrody honorowe, zależnie od ilości startujących. Pierwsi z kl. II. i III. otrzymają również żetony.

Zawodnicy muszą się jawić najpóźniej o godz. 8. rano na starcie i zgłosić się w szatni.

Zawodnicy „Pogoni" wpisowego do biegu nie wpłacają.

*

Wycieczkę kolarską do Janowa w niedzielę dnia 15. bm. urządza sekcja kol. LKS. „Pogoń" pod przewodnictwem p. Kozaka (wzgl. w zastępstwie p. Brücka). Odjazd z rogatki janowskiej o godz. 7-mej rano, powrót w południe. Goście mile widziani.

Trójbój junjorów Lechji.

Lwów, 14. września.

W niedzielę dnia 15. bm. odbędą się staraniem sekcji lekkoatletycznej Lechji zawody lekkoatletyczne: **Trójbój dla junjorów o nagrodę przechodnią płk. Kilińskiego.** Konkurencje: Skok w dal, bieg na 100 m i rzut oszczepem. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat i na starcie. Wpisowe 1 zł. Początek o godz. 11-tej przedpołudniem.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13. września.

Na giełdzie zbożowej tranzakcje w pszenicy i hreczce po cenach dotychczasowych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej lekkie zainteresowanie dla akcji. Tendencja niejednolita. Usposobienie żywsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) dolarowa (dolarówka) ..

Waluty i dewizy. Londyn 43.12, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.80, Praga 26.32 i pół, Szwajcarja 171.33 i pół, Wiedeń 125.20 3/4, Włochy 46.57 i pół.

Warszawa, 13. września. (Tel. G. P.) Bank Polski 170¼, Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, Węgiel 68, Modrzejów 22, Norblin 142 i pół, Starachowice 26¼.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. września. (Tel. G. P.) Paryż 20-31¼, Londyn 25.16 i pół, Nowy Jork 5.19.22 i pół, Belgja 72.15, Włochy 27.15, Hiszpanja 76.60, Holandja 208.10, Berlin 123.57 i pół, Wiedeń 73.10, Stokholm 139.05, Oslo 138.27 i pół, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.76, Praga 25.36 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.50 Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.05. Buenos Aires 217.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13. września. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.18, Belgrad 12.47¼, Berlin 168.84, Bruksela 98.56, Budapeszt 123.80, Bukareszt 4.20.5, Kopenhaga 183.20, Londyn 34.38 7/8, Madryt 104.70, Medjolan 37.10¼, Nowy Jork 709.15, Oslo 188.60, Paryż 27.74.5, Praga 20.98 3/8, Sofja 512 3/4, Stokholm 189.90, Warszawa 79.76. Zurych 136.59, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.65, Włoskie 37.08, Jugosłowiańskie 12.44, Czeskie 20.95 3/8, Węgierskie 123.90, Szwajcarskie 136.42, Renta majowa 094, Renta lutowa 095, Browary 116, Alpiny 41.10, Krupp 11, Poldi Huette 207, Prager Eisen 461 i pół, Rima 114¼, Zieleniewski 68 i pół, Fanto 40, Galicja 36.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 13. września. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.68, Holandja 10.09 3/8, Francja 123.91. Belgja 34.87 i pół, Włochy 92.70, Niemcy 20.36 5/8, Szwajcarja 25.16 trzy czwarte, Hiszpanja 32.86 i pół. Danja 18.20 trzy czwarte, Szwecja 18.10, Norwegja 18.20 i pół, Portugalja 108.18, Helsingfors 192.93, Praga 163.80, Budapeszt 27.79, Belgrad 276. Sofja 671, Rumunja 817, Konstantynopol 1012, Ateny 375.12½, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.24.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13. września. (Tel. G. P.) Londyn 123.90, Nowy Jork 25.56, Belgja 355.37 i pół, Hiszpanja 377, Włochy 133.65, Szwajcarja 492.50, Danja 680.50, Holandja 1024.50, Norwegja 680.50, Szwecja 684.50, Praga 75.70, Rumunja 15.15, Wiedeń 360, Niemcy 608.50, Grecja 44.75.

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 13. września.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol ameryk. 8.88.00—8.88.50, dol. kanad. 8.80.00—8.80,50, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 125,00—125.50, leje 0,05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34.90, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.30—43.50, czerwieńce sow. za jeden 17.00—17.50.

ZŁOTO: 20 koron 36.39.00—36.60.00, 20 franków ... marek 42.00—42.40 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3.30.00, flor. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2.60—2.65, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga. ... dolarach za 1—2 płaca o ½ gr. mniej.

———0———

Muzeum Belliniego w Katanji.

RENESANS BELLINIEGO WE WŁOSZECH.

Rzym, we wrześniu.

(=) Znakomity i głośny ongiś kompozytor włoski, autor rozlicznych oper, ulubiony muzyk Szopena, Bellini, dzisiaj jeszcze cieszy się we Włoszech **znaczną popularnością**. Można nawet mówić o renesansie Belliniego, gdyż w czasach ostatnich szereg włoskich scen operowych wystawił kilka mniej nawet znanych oper tego iście włoskiego mistrza tonów. Dowodem tego wzmożonego zainteresowania Bellinim i jego twórczością jest założenie w jego mieście rodzinnem w Katanji **wspaniałego muzeum**. Muzeum zawiera **całokształt manuskryptów muzycznych kompozytora**, mnóstwo cennych pamiątek, a zwłaszcza **liczne portrety Belliniego.**

Katedra lotnictwa.

Paryż, we wrześniu.

(=) Wobec olbrzymich postępów lotnictwa i jego wybitnego stanowiska w życiu nowoczesnem postanowił paryski uniwersytet przyznać oficjalnie awjatyce akademicką **„rangę" nauki**. A więc w College de France ma w najbliższym czasie powstać **katedra awjatyki**. Na pierwszego docenta nowej nauki przewidziany jest **dr. Magnam**, który uchodzi za najkompetentniejszego teoretyka w tej dziedzinie. Należy przypuścić, iż za przykładem Paryża pójdą również **inne wielkie miasta Europy.**

Z Targów Wschodnich.

Firma „Inżynierowie Kazimierz i Bolesław Neyman"

Lwów, ul. Chorążczyzny 6. tel. 54-02.

Lwów, 14. września.

W pawilonie samochodowym Targów Wschodnich wystawiła powyższa firma, jako przedstawiciel Zakładów Mechanicznych „URSUS" S. A. w Warszawie, na południowe województwa, szereg samochodów jedynej polskiej fabryki samochodów „URSUS".

Imponujące stoisko w pawilonie samochodowym z wozami „URSUS" gromadzi stale tłumy zwiedzających, pragnących zapoznać się bliżej z wozami jedynej w Polsce fabryki samochodów.

Zdumienie, zachwyt i duma ogarnia każdego Polaka na widok tych wspaniałych samochodów: świetnie wyposażonego pożarniczego wozu rekwizytowego, luksusowego autobusu na 22 osoby, zgrabnego wozu ciężarowego... Wozy te wykonane w całości w Polsce nietylko nie ustępują najlepszym zagranicznym, lecz o wiele przewyższają takowe solidnością budowy i starannością wykończenia; powyższe każdy fachowiec stwierdzi z łatwością na wystawianych tamże podwoziach.

Prawdziwą zaś atrakcją dla Publiczności jest podwozie przekrojone w swych mechanizmach i uruchomione sztucznie za pomocą ukrytego elektromotoru; przekroje dają możność obserwowania pracy silnika w ruchu, oraz zespołu trybów, świecące małe żarówki imitują zapłony w cylindrach — wszystko to tworzy bajeczny efekt!

Autobus „URSUS" kursuje na placu Targów — dla użytku i wygody zwiedzających i cieszy się zasłużoną liczną frekwencją.

Niewątpliwie, taki bogaty pokaz wozów zachęci nie tylko Władze i Zarządy Miast, lecz i prywatną klijentelę — do omijania obcych firm i popierania rdzennie polskiego przemysłu samochodowego.

Ta sama Firma „Inżynierowie Kazimierz i Bolesław Neyman" równolegle z zastępstwem „URSUSA" prowadzi przedstawicielstwo Koncernu Duńskich zakładów przemysłowych.

W Centralnym Pawilonie Targów Wschodnich zwraca powszechną uwagę mało znanemi na ogół różnorodnemi maszynami i aparatami — duże stoisko gustownie ubrane barwami Danji.

Staraniem tutejszej reprezentacji: firmy: „Inżynierowie Kazimierz i Bolesław Neyman" — Lwów, ul. Chorążczyzny 6. szerszy ogół ma możność przekonać się o wyborowej jakości importowanych co raz chętniej do Polski niektórych najnowszych maszyn z dziedziny gospodarczo-przemysłowej, a więc: mechanicznego pralnictwa, parowych kuchen, mleczarstwa, chłodnictwa i t. p.; dziedziny tak zaniedbanej w naszym Kraju zadawalającej się niestychanie prymitywnemi metodami pracy. — Należy pamiętać, że nawet Zachód uznaje w zupełności autorytet Danji w tych specjalnych dziedzinach, to też wyroby światowej sławy duńskich fabryk: „GEORG E. MATHIASEN, SIIKEBORG, TITAN, SABROE", cieszą się zasłużonym popytem.

Nazwane fabryki dla handlu z Polską złączyły się w koncern „Danpol", którego generalną reprezentację w Warszawie prowadzi firma „Dom Handlowy „VAGN LOMHOLT".

Osoby zainteresowane nie powinny ominąć sposobności do zaznajomienia się z ostatniemi wynalazkami w ich fachu mogącemi podnieść wielokrotnie rentowność przedsiębiorstwa, a co najważniejsze zadość uczynić kardynalnym wymogom zdrowotnym, zagranicą powszechnie stosowanym w przemyśle spożywczym.

Kącik radjowy.

Sobota, 14. września 1929.

Warszawa 1411 16.30 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 20.30 Fr. Lehar, operetka „Clo-Clo". 22.45 Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra pod kier. M. Romano.

Kraków 312 17.50 Transmisja z Poznania. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Poznań 334 17.50 Kom. P. W. K. 20.00 Ze świata kobiecego (p. Sabina Kazanowska). 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 408 19.20 „Idzie żołnierz borem lasem". — Obrazy bohaterstwa polskiego — literatury polskiej fragmenty wybrane.

Wilno 385 17.00 Muzyka z płyt gramofon. 19.20 Fejleton wesoły. Wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 19.10 Płyty gramof. (śpiew Ryszarda Taubera. 22.35 Muzyka taneczna.

Brno 341 19.05 Muzyka popularna. 20.10 Piosenki. 22.25 Koncert z Wystawy.

Londyn 356 15.30 Lekki koncert okte tu Celeste. M. Barret (sopran) S. Pope (bas-baryton). 19.30 Koncert orkiestry wojskowej.

Frankfurt 390 16.15 Koncert radjoorkiestry. 19.30 Transmisja z Kassel. „Satuała", opera w 3 aktach Reznicka.

Berlin 418 18.00 Koncert z Luna-Parku. 20.00 Wesoły wieczór.

Rzym 441 21.00 Koncert Kwartetu Rzymskiego.

Daventry 479 20.00 Koncert spacerowy, transmisja z Queen Hall w Londynie. Wykona orkiestra symfoniczna pod dyr. Sir H. Wooda oraz soliści.

Praga 487 16.30 Jazz-band. 19.05 Orkiestra pod dyr. Milonovskyego.

Medjolan 501 17.00 Koncert popołudniowy. 20.30 Koncert popularny De Paolis (fort.), Etty Maroli (sopran), Bertinelle (baryton) i inni. 23.15 Lekki koncert.

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudnowy kapeli Domansky. 18.50 Recital fortepianowy prof. Juljusza Lsserlisa. 19.35 Arje włoskie odśpiewa Rena Pfiffer-Lax. 20.00 „Mistrz boksu", żart w 3 aktach Schwartza i Matherna.

Budapeszt 550 19.00 Pieśni węgierskie i orkiestra cygańska Sandor Bura. 20.15 Koncert Jazz-bandu symfonicznego i kwartetu wokalnego Bekeffy.

Huizen 1875 19.40 Koncert orkiestry K. R. O. Solista Halvert (tenor). W programie: Grieg, Schramel, Suppe i in.

*

Niedziela, 15. września 1929.

Warszawa 1411 15.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.00 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Bronisław Nietykcza (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 20.30 Koncert popularny Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Olga Olgina (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków 312 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. 20.30 Koncert wieczorny, pp. Elżbieta Jefimcewa (śpiew), prof. Zbigniew Dymek (fort.), prof. Stanisław Mikuszewski (skrz.), Ferdynand Macalik (wiolon.), dyr. Wallek-Walewski (akomp). W programie: Rossini, Czajkowski, Verdi i inni.

Poznań 334 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.00 Audycja wokalna w wykonaniu p. A. Ruszczewskiej (sopran), 20.05 Koncert jubileuszowy prof. Stanisława Kwaśnika, 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 408 18.35 Audycja popularna z udziałem Z. Wieczkowskiego, 22.00 Transmisja z Warszawy.

Wilno 385 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy.

Wrocław 253 17.55 Pieśni kompozytorów współczesnych.

Lipsk 259 17.30 Koncert radjorkiestry, 19.30 Transmisja z Teatru owego. „Siła przeznaczenia" opera w 3 aktach Verdiego.

Brno 342 16.30 Koncert z Pragi. 19.05 Muzyka lekka, 21.00 Koncert hymfoniczny pod dyr. Jamoty.

Sztutgort 360 20.30 Transmisja z Teatru Małego w Baden Baden. Koncert kameralny. Wyk. prof. Karol Friedberg (fort.), prof. Karol Flesch (skrz.), G. Piatigorski (wiolon).

Berlin 418 15.00 Recital fortepianowy Fanny Weiland, 19.00 Arje z oper Madame Butterfly, Ajda, Bal maskowy, Don Karlos odśpiewa Karola Farma (sopran), 20.00 Koncert radjoorkiestry.

Stokholm 436 21.40 Audycja wokalna Rikar Kaasa.

Rzym 41 21.00 „Tosca" opera Pucciniego w 3 aktach.

Langenberg 473 20.00 „Ostatni walc" operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Praga 487 19.00 Muzyka taneczna, 20.00 Muzyka popularna i śpiew.

Medjolan 501 20.30 „Siberja" opera Giordana.

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kapeli Geiger, 20.15 „Mikado" operetka w 2 aktach Sullivana.

Monachium 533 20.00 „Midi" operetka w 3 aktach Roberta Stolza.

Budapeszt 550 18.30 Kapela cygańska Bela Radics, 20.00 Wesoły wieczór.

Königswusterhausen 18.30 Pieśni z tow. organów i orkiestry kameralnej, 20.00 Recytacje poezji Liliencrona, 21.00 Dawna muzyka. Ibolyka Zilzer (skrz.).

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

DENTYSTA **Dr. BRILL** ord. od 3—7
BATOREGO 24. — POWRÓCIŁ.

SPECJALISTA Dr. FRISCH powrócił i ordynuje w chorob. wenerycznych i zastarzałych, w chor. skórn., neurastenji seksualnej. Wałowa 11, telef. 55-20. 6111

B. lek. oddz. prof. Eliasa i prof. Porgesa
Dr. Karol Salz
w chor. wewnetrz. spec. przemiana materji **(cukrzyca,** otyłość, **gicht)** i przewód pokarmowy ord. od 9—12 i 3—6 **Lwów, Legjonów 31. tel. 77—75.** 7022-10

ZĘBY NA RATY
wedle najnowszych systemów z najlepszego materjału. Rwanie i plombowanie do zamówionych robót dent. bezpłatnie. **Zadatek 20 zł. Rata mies. 10 zł.** UL. LWOWSKICH DZIECI Nr. 50. parter

ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH — WEDŁUG PRZEPISU
Dra med. ST. BREYERA
Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

Zioła piersiowe skuteczne w **gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50.

Zioła na przemianę materji skuteczne jako czyszczące krew **w reumatyzmach,** artretyzmach, **skrofułach,** wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3·50.

Zioła żołądkowo-kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo** kiszkowych, **chorobach wątroby,** kamieniach, żółtaczce. Cena zł. 3·—.

Zioła dla nerwowych skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności,** nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4·—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.
Wyrabia i wysyła:
Laboratorjum chem.-farmaceut. „POLHERBA" Sp. z o. o. Kraków-Podgórze.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie" czyli „Leczenie ziołami".

Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

UŻYWANE SAMOCHODY
otwarte i limuzyny, okazyjnie po tanich cenach i wygodnych warunkach zapłaty
- - - do sprzedania w firmie: - - -
„STUDEBAKER"
Lwów, ul. Akademicka 5., tel. 53-53.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz

Helena Miłowska
uczennica sławnej szkoły Sommerstrów udziela lekcji śpiewu i gry scenicznej, przygotowuje do egzaminu Z. A. S. P. Zgłoszenia 4—5 Kraszewskiego 19.

PIANISTKA Kordikowa ze złotym dyplomem, była celująca uczenica prof. Kurza, Lalewicza i Friemana, udziela lekcji. Zgłoszenia: ul. Łozińskiego 4., 3 p. 2 schody. 6965-2

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10 palcowym. Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 6737-10

TAŃCÓW najnowszych, walca, mazura lekcje rozpoczyna Instytut tańców „STEN", Grodzickich 2. Wpisy 6—8. Młodzież szkolna zniżki. 7025-3

DAM pokój, opał, światło za lekcje języka angielskiego. Grochowska 5 (koniec Listopada). 7012-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

RUTYNOWANY kucharz z długoletnjemi świadectwami poszukuje posady na ordynarję lub po kawalersku. T. Sokulski, Żydaczów. 7000-6

PRAKTYKANT lasowy, kawaler, lat 25, z roczną praktyką energiczny i sumienny, obeznany z pracą kancelaryjną zmieni posadę na lepsze warunki od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Praktyka". 7004-2

FORTEPIANY i pianina przegrane najtaniej sprzedaje i wypożycza Kubessowa, Rynek 9. 6784-10

EM. URZĘDNIK policji, lat 41, poszukuje posadę biurowa, leśniczego, magazyniera lub inkasenta. „Praca" do administracji. 7030-3

SIŁA BIUROWA z znajomością księgowości, 7-letnia praktyka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolna" do Administr. „Gazety Porannej". 7026

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz

MIERNICZEGO - asystenta dla prac odgraniczeniowych i regulacyjnych poszukuje od zaraz inżynier Kwaśniewski Lwów, Asnyka 4. 7006-5

NOTARJALNY kandydat początkujący zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia listowne w Admin. pod „Notarjat we Lwowie". 6982-2

ONDOLERKI zarazem manicurzystki poszukuje zakład fryzjerski Schnitzlera, Podhajce. 6887-3

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład dentystyczny ul. Kochanowskiego 16. 6997-2

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

MŁODY przystojny brunet na państwowem stanowisku szuka w braku znajomości żony od lat 20 do 38, łagodnego usposobienia o wyższym poziomie duchowym. Posag nie wymagany. Poważne zgłoszenia wraz z fotografją: Dynów, Poste-restante okazicielowi pokwity Nr. 27108. 7001-2

PŁAKAĆ SIĘ chce, takam samotna. O ile uczciwy, starszy (60—65 lat) samotnik zgłosi się — poślubię go. „Starsza, nie brzydka wdowa po inżynierze", adm. „Porannej". 6980-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE trzy- czteropokojowe. Komfort. Pokój, kuchnia. Koniec Listopada. Niewygórowany czynsz roczny. Wynajmie Centralna Agencja: Kopernika 14. 7011

CZTERY pokoje, kuchnia, pokój służbowy, telefon, pełny komfort, wspaniale odnowione, wysoki parter, blisko śródmieścia, oddam natychmiast. Listy reflektantów pod „Dziesięć tysięcy" Administracja „Porannej". 6873-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIANY, pianina doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty. Trunkwalter, Stryj. 6931-5

RABKA Zdrój — sprzedaż will, parcel, dzierżawy pensjonatów. Biuro W. Huka, ul. Kolejowa. Sezon latem i zimą. 6937-10

FEJLETON „GAZ. POR." z 15. IX. 1929.

MAKS BRAND. 14

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

—□—

— Bo pan się jeszcze w tych rzeczach nie orjentuje. Proszę sir, niech się pan rozejrzy po sali... Cóż pan zauważył?

— Nic szczególnego.

— Pora obiadowa minęła, zupa już wydzielona. W knajpie powinno być o tej porze już prawie zupełnie pusto. A widzi pan, siedzi jeszcze ze dwudziestu drabów. Wszyscy prawie dopiero świeżo przyszli. I żaden nie siada w pobliżu nas — otoczyli nas półkolem z daleka.

— Zdaje mi się, Sanford, że masz rację. Może lepiej będzie, jak się zawczasu ulotnimy?

Jack podniósł się już z krzesła, ale natychmiast prawie usiadł z powrotem.

— Patrz — zauważył — Mary Dover wróciła. Widocznie chce się przypatrzeć, jak nas stąd będą wyrzucać.

— Z pewnością.

— Sanford, ja zostaję!

— Stanowczo?

— Nieodwołalnie!

W trakcie tej rozmowy nie zauważyli, że Lew Mc Guire przybliżył się znów do ich stołu. Szedł niedbale, kręcąc sobie papierosa, ale gdy już się znalazł naprost siedzących, potknął się i upadł na jedno kolano. Zerwał się natychmiast i z twarzą wykrzywioną złością zwrócił się do Jacka:

— Ty przeklęty żółtodzióbie! — krzyczał z pasją, — jak ty śmiesz mi nogę podstawiać?

— Widzi pan — westchnął cicho Sanford. — Już się zaczyna!

Ale, o dziwo, Jack nie patrzał nawet na stojącego przed nim Lewa, lecz w stronę lady. I spostrzegł, że Mary Dover, oparta gołemi łokciami o ladę, obserwowała bacznie całą scenę.

— Ani mi się śniło podstawiać ci nogę — odpowiedział Jack spokojnie. Mary Dover wydęła pogardliwie usta.

— Łżesz! — krzyknął Mc. Guire.

Odrzucił w kąt czapkę i zakasał rękawy, gotów do walki.

— Kłamie! — przytaknął skwapliwie ktoryś z obecnych — ja sam widziałem, że mu podstawił nogę.

— Nikczemne są twoje słowa — zwrócił się do niego Jack, wstając z krzesła. Ale stał w miejscu, nie podchodząc do Mc. Guire.

— Słuchaj, Mc. Guire, gdybyś był o trzy cale wyższy i o dwadzieścia funtów cięższy i o jakie dziesięć lat młodszy, wówczas możebym inaczej z tobą pogadał. Ale w tej chwili nie mam zupełnie ochoty, bić się z tobą, aby ta cała twoja banda mogła się na mnie rzucić z tyłu.

Zatoczył łuk ręką; odpowiedział mu groźny ogólny pomruk. Wszystkie twarze zwróciły się w stronę Mary Dover. Ale ona potrząsnęła tylko przecząco głową, leciutko, nieznacznie. W oczach jej, zwróconych na Jacka, wyczytać można było pewne zniecierpliwienie. Mc. Guire stracił jakoś rezon, nie wiedział dobrze, co począć dalej.

— Słyszałem już dużo o tej bandzie w Chuk-a Luck — ciągnął dalej Jack — ale myślałem sobie, że znajdę tu choć kilku dzielnych, porządnych ludzi, prawdziwych Amerykanów. A widzę przed sobą gromadę podstępnych tchórzów, co chcą w dwudziestu naraz napaść na jednego. Mc. Guire, z tobą bić się nie będę. Za mały jesteś dla mnie. Dawajcie mi waszego szampiona! Gdzie jest Larry Boynton?

Na twarzach obecnych odmalowało się zdumienie, połączone z jakąś złośliwą uciechą. A właśnie z przyległego pokoju wynurzyła się olbrzymia postać Boyntona.

— Kto tu mnie woła? — spytał, podchodząc bliżej. Przystanął na pół kroku przed Jackiem, przyglądając mu się zuchwale, brutalnie.

— Cóż ty, smarkaty! — odezwał się Larry Boynton, a cała sala wybuchnęła śmiechem.

— Tylko nie pięściami, Larry! — krzyknęła Mary Dover, a w jej głosie brzmiał również stłumiony śmiech. — Nie rób mu krzywdy!

— Jak chcesz, Mary. No, baczność ty mój kwiatuszku.

C. d. n.

Wysprzedaż bzu.
tylko do 15. września
piękne krzaczki bzu po 50 gr. na szpalery 100 sztuk 30 zł., mniejsze 100 szt. 20 zł., małe sadzonki 100 sztuk 10 zł. u ogrodniczki Piaskowa l. 15 w godz. do 11 przepoł. i od 4 popoł. Na prowincję nie wysyłam.

FORTEPIAN „Schweighofera“ znakomity sprzedam okazyjnie lub inny tańszy. Część ulgowo. Kopernika 26. Skleniarski. 6977-3

DO SPRZEDANIA fortepian „Ehrbara“ w bardzo dobrym stanie, ul. Teatyńska 13. 6916-3

PIANINA nowe od złotych 2.300 na dogodne spłaty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 6912-4

PIECE żelazne, szamotowe, wiecznie płonące poleca Rentschner, Legjonów 37. 6461-10

KAMIENICĘ komfortową nową, wolne pięć pokoi, kuchnia, okolica Nabielaka wkład 10.000 dolarów, dług czteroprocentowy, sprzeda biuro „Kontrakt“, Batorego 36. Tel. 76—46. 7019-3

KUPUJĘ, płacę dobrze sztychy i inne ryciny stare, meble antyczne i wszelkie drobiazgi artystyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 7017-3

NA PRZYJAZD Łóżka składane, koce, pledy, kołdry materace, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła — poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną na nazwisko Adolf Bachus wystawioną PKU Lwów. 700[illegible]

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty i kartę zwolnienia z wojska, wydane w Warszawie, Jan Zdanowicz, Borysław, „Limanowa“. 6971-3

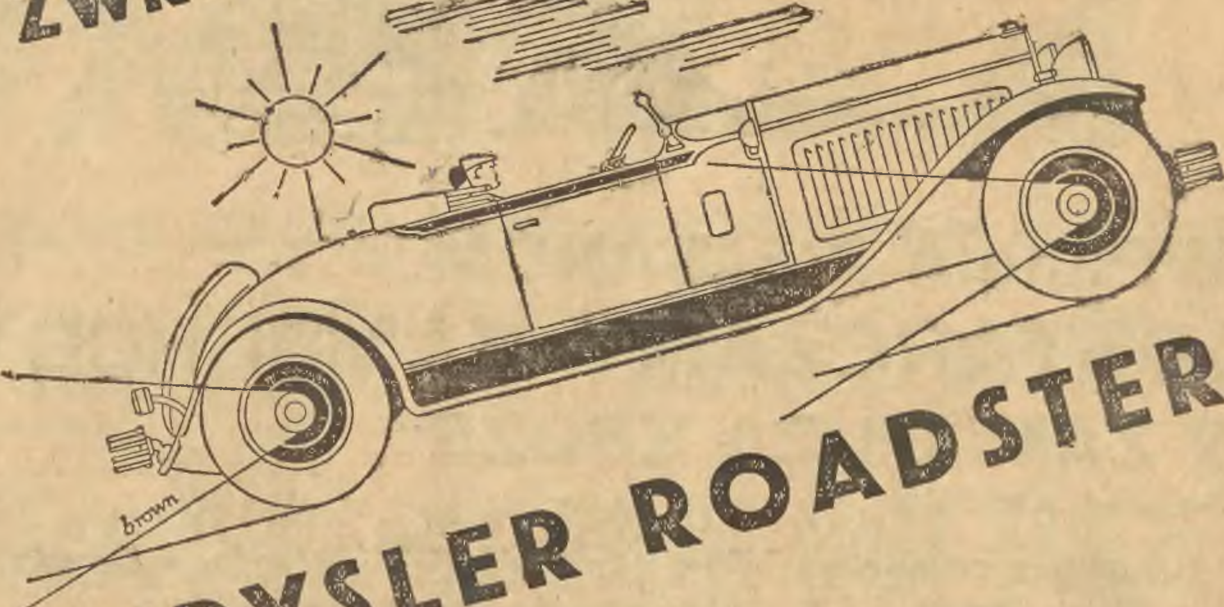
DZIERŻAWA folwarku 320 morgowego do objęcia. Bjuro Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 6947-3

STUDENCI Czapki studenckie dla wszystkich szkół sprzedają po cenach fabrycznych składnice Pierwszej kraj. fabryki kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA

Gdy się popsuje coś w twej złotej broszy, MANDL naprawi starannie za 100 groszy.
KOPERNIKA 14, naprzeciw Kina

MEBLE
wszelkiego rodzaju, solidnie najtaniej w SPÓŁCE RZEMIOSŁ KRAJOWYCH dawn. Miejska Wystawa plac Halicki 10 (dziedziniec).

ZWRÓĆCIE UWAGĘ JAK



CHRYSLER ROADSTER

BIERZE ZAKRĘTY!

Zwróćcie uwagę jak Chrysler Roadster trzyma drogę na zakręcie. Wszystkie cztery koła ściśle przylegają do nawierzchni szosy. Karoserja nie przechyla się — zupełnie zbędne wszelkie gwałtowne ruchy kierownicą. Masy wozu równomiernie rozłożone poniżej środka ciężkości. Resory ściśle przylegają do kół. Tylne resory przenoszą wstrząśnienia wywołane nierównościami drogi i dociskają koła do nawierzchni szosy.

Chrysler 75 Roadster — nowy typ wozu dla sportsmenów. Niskie, wygodne, skórą kryte siedzenia, lakier Duco, chromowanie, szerokie zapasowe miejsca z tyłu. — Wyszukana elegancja tego wozu wywołuje powszechny zachwyt. Szybkość powyżej 120 klm. na godzinę. Silnik ze 'srebrną głowicą' o wielkiej wydajności. Hamulce hydrauliczne o wewnętrznych szczękach, samoczynnie regulowane wykluczają zarzucanie. Gumowe osadzenie resorów oraz cały szereg innych udoskonaleń technicznych powodują to, że wozy te tworzą odrębną klasę. W ciągu długich lat dają możność odbywania dalekich podróży z zawrotną szybkością.



Odbądźcie próbną jazdę, aby móc osobiście przekonać się o zaletach Chrysler'a "75" Roadster'a.

CENY OD. ZŁ. 26700,—

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWÓW, UL. ROMANOWICZA 1
Chrysler Motors Detroit Michigan

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. (boczna Romanowicza), telefon 69—56. 6885-10

FUTRA na zamówienia oraz wszelkie przeróbki, płaszcze damskie, futra męskie wykonuję solidnie i tanio. Gustaw Rudek, pracownia futer, Łyczakowska 19. 6864-30

TOPOLNICKA, Pasaż Mikolascha, 1. piętro poleca kapelusze modele, ostatnie kreacje sezonu. 6820-7

Inserujcie w Gazecie Porannej

Jedyne, rzeczywiście Urzędowo wypróbowane
antyseptycznie spreparowane
PRIMEROS
PREZERWATYWY
Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

SKRZYPCE SZKOLNE
od zł. 14
oraz wszelkie instrumenta poleca po cenach konkurencyjnych



S. BOGEN
LWÓW, WAŁOWA 7.

PRODUKTY Z SOLI NATURALNYCH
pochodzących z Wód
VICHY
Źródeł Rządu Francuskiego

Sole Vichy-Etat dla przygotowania samemu wody ułatwiającej trawienie.
Pastylki Vichy-Etat 2 lub 3 po posiłku ułatwiają trawienie.
Comprimés Vichy-Etat dla przygotowania wody alkalicznej gazowej

Żądajcie marki **VICHY-ETAT.**

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY



FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

PERLAKI - KASPRA, WALCE, KAMIENIE, TURBINY, MOTORY, DYNAMA, TRANSMISJE, PASY, GAZĘ, GURTY, RYFLARKI, oraz inne maszyny
poleca
„PILOT“
Lwów, Batorego 4.
Katalogi na żądanie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI
Powszechny Zakład Kredytowy
spółdz. z ogr. por. we Lwowie

zwołuje się na dzień **28 września 1929** w lokalu spółdzielni przy pl. Marjackim 6-7 o godz. 4 - tej pop.

Porządek dzienny:

1. Przedstawienie bilansu i sprawozdania zgodnie z postanowieniem § 23 statutu spółdzielni.
2. Postanowienie w sprawie bilansu i rozdziału czystego zysku.
3. Odczytanie i postanowienie w sprawie protokołu z odbytej ostatniej rewizji spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej.
4. Ewentualja.

Lwów, dnia 14 września 1929.

ZARZĄD:
Maurycy Blodek mp.
Geza Makarowski, mp.

Wobec rozwiązania uchwałą z 10./9. 1929 Spółki pod firmą

„WISZNIEWSCY"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wzywa likwidator tejże spółki w myśl § 91 ustawy z 6./3. 1906 Nr. 58 Dpp. ew. wierzycieli, aby zgłosili do niego ewentualne swe pretensje pod adresem spółki: Kraków, ul. Pijarska 1. 3. 6955-3

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9 —

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODEK i SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI